

SZANOWNI RODACY I CZYTELNICY NASZEJ GAZETY!
ROZPOCZĘŁA SIĘ PRENUMERATA NA 1 PÓŁROCZE 1997 roku
CENA PRENUMERATY NA PÓŁ ROKU-36000 RB., NA KWARTAŁ-18000 RB.,
NA MIESIĄC-6000 RB.

BĄDŹCIE Z NAMI! "GŁOS"-W KAŻDEJ POLSKIEJ RODZINIE!

PROGRAM
TV
na TYDZIEŃ

STRONA 8

Relaks
Rozrywka
Humor

NASZ INDEKS 63863 ❖ CENA 1000 Rb. ❖ INDEKS W POLSCE 329258 ❖ CENA 60 Gr.

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania VI • 21-27 października 1996r • nr 42 (232)

NAJPIĘKNIEJSZY DOM W MOHYLEWIE

Być może, że tak pochlebna opinię ktoś będzie kwestionował, dodając przy tym: «A państwo znacie Mohylew?» Rzeczywiście, miasto nad Dnieprem posiada wiele wspaniałych zakątków, cieszących oko piękną architekturą.

Lecz musimy się przyłączyć do opinii tych, którzy tego dnia jednogłośnie powtarzali słowa zawarte w tytule. Przy czym dotyczyło to zarówno gości z Polski, jak również mieszkańców Mohylewa.

A mowa tu o Domu Polskim, którego złotymi literami pisana nazwa z daleka jest widoczna na ulicy K. Libknechta. Ogromne traktaty można by napisać o tym, jak on powstał (a dokładniej mówiąc - odradzał się). Kolorowe zdjęcia obrazują poszczególne etapy tego odrodzenia. Przypomina to popularną baśń Andersena o brzydkim kaczątku.

Ten niewielki domek, wchodzący niegdyś do zespołu budynków kościelnych, nabrał życia dzięki staraniom wspaniałych mistrzów. Tego dnia niejednokrotnie wymieniano ich imiona: podczas uroczystości otwarcia, podczas bankietu i w reportażach dziennikarzy.

Ale myślę, że przede wszystkim słowa wdzięczności należą się władzom miejscowym, które życzliwie ustosunkowały się do idei otwarcia w Mohylewie Domu Polskiego. Dobrze wiemy, jak często, gdy chodzi o odrodzenie polskości na ziemi białoruskiej, rozbrzmiewa kategoryczne «NIE!» W Mohylewie idea miejscowych Polaków znalazła poparcie ze strony władz.

Podczas uroczystości otwarcia Domu, wiceprzewodnicząca Miejskiego Komitetu Wykonawczego pani Natalia Awdiejewa oświadczyła dosłownie:

-Dom Polski jest bardzo pożądanym obiektem w naszym mieście. Mamy nadzieję, że stanie się on prawdziwym ośrodkiem propagandy kultury bliskiego nam pokrewnego narodu, ośrodkiem przyjaźni Białorusinów i Polaków.

Tu należy wymienić inicjatorów powstania Domu Polskiego. Jest to, chociaż nieliczna, lecz bardzo czynna grupa Polaków Mohylewa na czele z energicznym prezesem Miejskiego Oddziału ZP, Jerzym Żarawowiczem. Wszyscy oni wspólnym wysiłkiem osiągnęli rzecz prawie niemożliwą: jako pierwsi we wschodniej części Białorusi otworzyli wspaniały ośrodek, który będzie propagować polską kulturę, język oraz tradycje narodowe.

Urzeczywistnienie tych wspaniałych planów było możliwe tylko dzięki poparciu «Wspólnoty Polskiej», na czele której stoi cieszący się powszechnym szacunkiem prof. Andrzej Stelmachowski. Właśnie «Wspólnota» przeznaczyła niemałe środki na prace restauracyjne. A podjęty się tego trud polskie firmy «Skalski» i MG z Krakowa. Pod ich adresem rozbrzmiewały nie raz i nie dwa burze oklasków.

Natomiast miejscowy kościół św. Stanisława na czele z proboszczem Władysławem Blinem objął budowę patronatem. Należałoby również wymienić szereg innych organizacji, które przychyliły swego serca Domowi Polaków i przystąpiły na uroczystość w Mohylewie swoich przedstawicieli, takich jak Leszek Moczulski, Andrzej Krawczyk i in.

Nie wiem, czy udało mi się wymienić chociażby część tych, którzy pragnęli i dążyli do tego, by w Mohylewie znowu zabrzmiała polska mowa. Niech mi wybaczą ci, których nie zdołałem tu wymienić. Wszak ludziom nie o sławę chodzi ... Najważniejsze jest to, że się udało!

przewodniczący Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą Leszek Moczulski, Tadeusz Gawin i in. Padały ciepłe słowa pod adresem władz miejscowych oraz restauratorów i fundatorów, życzone sukcesów w pracy, wręczano prezenty, m. in. N. Awdiejewa ofiarowała obraz miejscowego malarza Kisielowa, a L. Moczulski sprezentował faksymile Konstytucji 3 Maja.

Następnie kierownik krakowskiej firmy, Piotr Skalski, wręczył Jerzemu Żarawowiczowi symboliczny klucz, książkę proboszcz Władysław Blin poświęcił Dom, a Natalia Awdiejewa i Andrzej Stelmachowski przecięli

znaleźliśmy się za granicą, na przykład w Białymstoku.

Szczęśliwej drogi, Domu Polski w Mohylewie!

Teraz ważnym jest, aby Dom z honorem spełniał swe postannictwo, działał aktywnie. Przykładem może mu służyć taki sam Dom w Baranowie, gdzie umiejętnie kieruje Oddziałem ZP znana działaczka, Teresa Sieliwończyk.

Niedawno sprawiło nam radość miasto nad Niemnem, gdzie otwarto pierwszą na Białorusi polską szkołę, a teraz mamy nową niespodziankę w mieście nad Dnieprem...

Kto będzie następny? Mamy



A że się rzeczywiście udało, świadczą słowa prezesa ZP Tadeusza Gawina: «Teraz można przenosić sztab ZP do Mohylewa».

Podczas uroczystości otwarcia Domu przemawiali: Natalia Awdiejewa, prof. Andrzej Stelmachowski, Charge d' Affaires RP w Mińsku Marek Ziółkowski,

wstęgi.

Drzwi stoją otworem, gospodarze zapraszają wszystkich do wnętrza. W niewielkiej sali spotyka gości ohór młodzieżowy pod kierownictwem Ludmiły Żukowej.

Rozbrzmiewają polskie piosenki, rozbrzmiewa język polski. Odnoszę wrażenie, że raptem wszyscy

jeszcze wiele miast i nad Sożem, i nad Dźwiną, i nad Bugiem...

Waldemar PRECKAJŁO
Na zdjęciach:
Podczas uroczystego otwarcia
Domu Polskiego w Mohylewie.
Fot. Walerii SAWCZENKO

OJCZYŻNA TO ZIEMIA I GROBY

Jesień w pełni. Opadają żółte liście z drzew. To już druga połowa października, zbliża się listopad, a z nim święto Wszystkich Zmarłych. Coraz częściej odwiedzamy cmentarze. Stąpając po zeschniętych, tak niedawno jeszcze zielonych liściach, myślimy o przemianach, o tym, co po nas pozostanie...

Święto Zmarłych skłania nas do refleksji nad własnym życiem i utrwalą pamięć o bliskich naszymu sercu zmarłych - rodzicach, krewnych, wszystkich kochanych, drogich nam ludziach. To święto utrwalą też więzi z tymi, którzy odeszli, ale żyją wśród nas dzięki swym wytworom materialnym i duchowym. Dlatego zatrzymujemy się przy grobach twórców kultury narodowej i tych, którzy

oddali życie za Ojczyznę. Kładziemy kwiaty i zapalamy znicze na grobach znanych i nieznanych, bo mamy świadomość, że my z nich wszyscy...

Dziś, przystępując do porządkowania grobów naszych najbliższych, pomyślimy

też o mogiłach tych, którzy polegli, abyśmy żyć mogli.

Zarząd Główny Związku Polaków apeluje do wszystkich Rodaków - niech żadna polska mogiła nie będzie opuszczona! Niech w dniu Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny zapłoną na nich znicze, symbol naszej pamięci i łączności z Bożą światłością.

S.Z.

Artur OPPMAN

PACIERZ ZA ZMARŁYCH (fragment)

A po tych wszystkich, którzy szli przed nami
Z okrzykiem: «Ojczyzno!» i z męką szaloną
A po tych wszystkich, co ginęli sami,
Aby nas zbawić swoją krewią czerwoną,
Za śmierć dla jutra, za ten łot słoneczny,
O, Polsko, odnow: «Odpoczynek wieczny!»
Gdzie są ich groby, Polsko! Gdzie ich nie ma!
Ty wiesz najlepiej - i Bóg wie na niebie!

WIADOMOŚCI Z POLSKI

-Trzy umowy polsko - ukraińskie i wspólne oświadczenie premierów podpisano na zakończenie kijowskiej części wizyty premiera Włodzimierza Cimoszewicza na Ukrainie. Szef polskiego rządu rozmawiał ze swoim odpowiednikiem Pawłem Łazarenką, został także przyjęty przez prezydenta Leonida Kuczmę. Umowa międzyrządowa o współpracy wojskowo - technicznej m.in. umożliwi zakupy produkowanych na Ukrainie części zamiennych do sprzętu wojskowego używanego w polskiej armii. W Kijowie podpisano także umowy o współpracy w dziedzinie gospodarki na wodach granicznych oraz o współpracy w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

- W dniach 23 - 24 października 1996 roku prezydent RP Aleksander Kwaśniewski wraz z małżonką przebywał w wizycie w Londynie na zaproszenie rządu Wielkiej Brytanii. Podczas wizyty prezydent spotkał się z królową Elżbietą II, odbył rozmowy z premierem J. Majorem i innymi czołowymi politykami brytyjskimi, wygłosił wykład w Królewskim Instytucie Spraw Międzynarodowych oraz odwiedził Instytut im. Generała Sikorskiego.

-Podtrzymywanie przez Rosję zastrzeżeń wobec planów przyłączenia do NATO nowych członków z Europy Środkowej to między innymi taktyka zmierzająca do uzyskania jak najlepszej ceny za zgodę na rozszerzenie sojuszu - powiedział minister spraw zagranicznych Dariusz Rosati, odpowiadając na pytania w brukselskim Królewskim Instytucie Stosunków Międzynarodowych. «Rosja zajmuje takie stanowisko, aby uzyskać jak najlepszą cenę i uniknąć izolacji» - oświadczył minister. Podkreślił, że jeżeli Polska i NATO zachowają konsekwencję, Rosja w końcu zaakceptuje polskie członkostwo w sojuszu. Rosati zapewnił, że nasze zabiegi o członkostwo NATO i poglądy na bezpieczeństwo europejskie to jedyna zasadnicza kwestia sporna w stosunkach polsko - rosyjskich, które rozwijają się pomyślnie w wielu dziedzinach. Polska stara się podtrzymać dialog z Moskwą na ten temat.

-Polski Kościół nie chce ani państwa wyznaniowego, ani państwa ateistycznego; opowiada się za państwem obywatelskim, które patrzy przyjaźnie zarówno na wierzących, jak i na niewierzących. «Kościół wie, że jest to zadanie nielatte i on sam musi się do tego zadania wychować» - powiedział sekretarz Episkopatu Polski biskup Tadeusz Pieronek, który gościł w Instytucie Polskim w Pradze. Stan stosunków państwo - Kościół określić można według sekretarza Episkopatu jako «zastój uzasadniony gorączką przedwyborczą». Wyjściem z tego zastój powinien być odideologizowanie polityki, tzn. sprawienie, by «nie patrzeć na dobro kraju przez dobro partii, ale na dobro partii przez dobro kraju». Podkreślając, że hierarchia kościelna zachowywać będzie w czasie wyborów wstrzymanie, biskup Pieronek dodał, iż w wyborach «Kościół jako wspólnota powinien się jednak włączyć».

PAP

W KILKU ZDANIACH

Ministerstwo Finansów Białorusi przeznaczyło 20 miliardów rubli na zwalczanie AIDS.

W pobliżu Witebska wydarzyła się awaria sześciu wagonów cystern, w wyniku czego wyciekło ponad 150 ton benzyny. Ofiar w ludziach nie było.

Ilość pracowników naukowych w placówkach naukowo-badawczych Republiki zmniejszyła się w porównaniu z 1991r. o 35%.

Plenum KC PKB odwołało ze składu KC Wiktora Czykina, za «działalność prowadzącą do rozłamu w partii».

Papież Jan Paweł II został poddany operacji wyrostka robaczkowego w rzymskiej klinice Gemelli. Obecnie czuje się dobrze i wkrótce przystąpi do pracy.

Według stanu na dzień 1 września br. na Litwie było 115,6 tys. bezrobotnych. Od kwietnia liczba bezrobotnych w Republice Litewskiej ciągle się obniża.

Ukraiński rząd wprowadził odpłatność usług medycznych i żywienia chorych w placówkach państwowych.

W Baltimore (USA) został odsłonięty pomnik ofiar zbrodni w Katyniu. Pomnik został wzniesiony z inicjatywy i składek Kongresu Polonii Amerykańskiej i Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego.

W Sztokholmie odbył się I Światowy Kongres poświęcony seksualnemu wykorzystywaniu dzieci, na którym przyjęto program zwalczania handlu dziećmi, prostytucji i pornografii dziecięcej oraz «turystyki seksualnej». W obradach uczestniczyło 1300 delegatów ze 130 krajów.

Tytuł Miss Europy 1996 zdobyła Angielka Marie Claire Harrison, drugie miejsce zajęła przedstawicielka Białorusi Jelena Szczerbak, trzecie - przedstawicielka Izraela Kim Rasliakowa. Konkurs odbył się w stolicy Albanii - Tiranie.

Obecnie średnia długość życia na Litwie wynosi: dla mężczyzn 63,6 lat, dla kobiet - 75,2 lata.

OGŁOSZENIE

Polska szkoła nr 36 ogłasza nabór chętnych do pracy w zespole ludowym. Zapraszamy młodzież w wieku powyżej 20 lat (dziewczyny: 20 - 25 lat, mężczyźni: 20 - 30 lat).

Mile widziane są osoby z doświadczeniem tanecznym.

Zebrań organizacyjnych 22 października o godz. 18.00 w szkole polskiej, w pokoju nr 103

PODZIĘKOWANIE

W imieniu Komitetu Organizacyjnego składamy serdeczne podziękowania uczestnikom II Międzynarodowej Konferencji poświęconej twórczości Elizy Orzeszkowej oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do jej zorganizowania.

Prezes Komitetu Orzeszkowskiego

Maria EJSZMONT

Wiceprezes Związku Polaków

Tadeusz MALEWICZ

PAMIĘTAJMY O NICH

Niedawno Sybiracy Grodzieńszczyzny uczcili Międzynarodowy Dzień Sybiraka. W kościele pobożnym w Grodnie odbyła się Msza św., której przewodniczył ks. prałat Michał Woroniecki O.D. Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie - sybirak skazany na 25 lat łagrów w kopalni miedzi w Drzeczkażanie, obecnie - kapłan Sybiraków. Słowo Boże wygłosił ks. dr Jerzy Lewicki, Prefekt Studiów Seminarium Duchownego - sybirak. Msza św. została odprawiona w

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

UROCZYSTOŚCI W KOSOWIE

Piękną słoneczną pogodą spotykał Kosów uczestników jubileuszowych uroczystości, którzy przybyli z różnych zakątków Polski i Białorusi, by oddać hołd pamięci T. Kościuszki z okazji 250 rocznicy jego urodzin.

Uroczystości rozpoczęła Msza św. w miejscowym kościele, podczas której śpiewał chór katolicki z Porozowa. Po Mszy św. odsłonięto tablicę pamiątkową z wizerunkiem bohatera narodowego. Przed zebranymi wystąpili: prezes Zarządu Fundacji Kościuszkowskiej dr Leszek Marek Krześniak, prezes Fundacji Kościuszkowskiej w Brześciu Leonid

Niestierczuk, dr nauk historycznych Jewgienij Majsiejszyk z Mińska, przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, Ambasady Francji w Warszawie i in.

W uroczystości wzięli także udział: prezes Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» prof. Andrzej Stelmachowski, przedstawiciele władz miejscowych, uczniowie szkoły w Raclawicach przebrani w stroje kosynierów i nauczyciele oraz mieszkańcy Kosowa i okolicy.

Dr Leszek Krześniak wręczył swemu koledze z Białorusi Leonidowi Niestierczukowi medal pamiątkowy,

wybity z okazji 250 rocznicy urodzin T. Kościuszki.

Po poświęceniu tablicy pamiątkowej i złożeniu wiązanek kwiatów uczestnicy uroczystości udali się do miejscowej cerkwi, gdzie odbyło się nabożeństwo.

Dalszy ciąg uroczystości miał miejsce w Mereczowszczyźnie. W tym przepięknym zakątku stał niegdyś na wzgórzu dom, w którym urodził się T. Kościuszko. Obecnie miejsce to jest ogrodzone. Stoi tam znak pamięci, na którym widnieje napis w języku rosyjskim: «W domu, który stał w tym miejscu, w 1746r. urodził się T. Kościuszko. wybitny działacz

polityczny Polski».

Przewiduje się, że w tym miejscu w najbliższym czasie zostanie zrekonstruowany dom Kościuszki o wyglądzie pierwotnym. Mówił o tym mgr inż. Stefan Wasiukiewicz z Warszawy, który jest inicjatorem obchodów kościuszkowskich.

Po południu uroczystości przeniosły się do Miejskiego Domu Kultury w Iwacewiczach, gdzie odbył się koncert zespołów «Jutrzenka» z Porozowa i «Kolonianka» z okolic Iwacewicz oraz orkiestr ludowych z Porozowa i Iwacewicz. Długo na sali rozbrzmiewały pieśni w języku polskim, białoruskim i rosyjskim.

Romuald SOKOŁOWSKI

Na zdjęciach: Uczniowie z Raclawic w strojach kosynierów; Znak pamięci w Mereczowszczyźnie

POZDROWIENIE

Z okazji urodzin naszej Kochanej Mamy i Babcie, Reginy Romanowskiej, składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz obfitych łask Bożych i pomocy naszej Matki Niepokalanej.

Sto lat niech żyje, niechaj żyje długie lata. Anioł Stróż niechaj Ci splota piękny wieniec z białych róż. I jeszcze sto lat! Córka z wnuczkami

Z okazji 60-lecia księdza Wiesława DĄBROWSKIEGO z parafii Serca Jezusa z Nowojelni, rej. działowskiego:

Czwigodny Ojciec!
Przed obliczem Twoim stoję,
W upomniku kwiaty daję
I życzenia - serca datek.
Niech dzień każdy jako kwiatek
Będzie dla Ciebie barwny, jasny,
Szczęściem lśniący, miły, krasny,
Takich sto lat - a po latach
Życzę snu na laurach kwiatów.
W imieniu parafian
Maria MISAN

NOWE WŁADZE TOWARZYSTWA

5 października 1996 roku w Warszawie obradował IV Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele 12 oddziałów terenowych TPGiW z terenu całego kraju. Delegaci zatwierdzili nowy Statut stowarzyszenia i wybrali władze krajowe.

Zarząd Krajowy Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna tworzą: Józef Maroszek-prezes (Białystok), Wacław Gudalewicz - wiceprezes (Warszawa), Jarosław Kłoz-

sekretnarz (Białystok), Sława Czapiga-skarbnik (Lublin), Stanisław Tumilowicz - rzecznik Dobra Towarzystwa (Warszawa), Janusz Domański (Łomża), Ryszard Filipowicz (Wrocław), Jan Kuźnicki (Lublin), Klara Rogalska, (Białystok), Krystyna Romer - Patyra (Lublin), Helena Tarnowska (Warszawa).

Delegaci postanowili powierzyć funkcję Prezesa Honorowego panu profesorowi Aleksandrowi Dawidowiczowi, długoletniemu Prezesowi Zarządu Krajowego TPGiW.

UWAGA KOMBATANCI, HARCERZE, SYBIRACY!

Dnia 2 listopada br. o godzinie 12.00 odbędzie się na cmentarzu pobożnym w Grodnie msza św. polowa, którą będzie celebrował ks. biskup Aleksander Kaszkiewicz wraz z kapłanem S.P.K. ks. Michałem Woronieckim.

Po Mszy św. odbędzie się apel poległych i pomordowanych oficerów, podoficerów i żołnierzy Wojska Polskiego na Cmentarzu Wojska Polskiego.

Wzywam wszystkich kombatanów, harcerzy, sybiraków oraz członków Związku Polaków do wzięcia udziału w ceremonii żałobnej.

Po apelu na Cmentarzu Wojskowym uczestnicy będą przewiezieni do siedziby Związku Polaków, gdzie ks. kapłan S.P.K. Michał Woroniecki dokona poświęcenia pamiątkowych tablic ku czci poległych i pomordowanych oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego.

por. Apoloniusz WOLIŃSKI
Przewodniczący S.P.K. w Grodnie

czas i ujawniały się coraz to nowe fakty z sybirackiej niedoli.

A ile jeszcze sybiraków nie ujawniło się? Mamy nadzieję, że się zgłoszą do nas, pokonają swój strach. Bo razem ludziom jest łatwiej.

Na zakończenie złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze przy tablicy Pamięci Polaków Wsydlonych, Pomordowanych i Zmarłych w Łagrach - w latach terroru stalinowskiego i po wspólnej modlitwie za Ich Dusze zakończyliśmy to piękne spotkanie.

Halina JAKOLCEWICZ

POZOSTANIE NA ZAWSZE W NASZEJ PAMIĘCI

Katolicy Lidy pogrążeni są w bólu i żalobie. Zmarł nasz ksiądz dziekan, pijar Stanisław Rojek. Człowiek - bohater, człowiek - legenda całego naszego kraju.

Ksiądz Stanisław Rojek przyjechał na Kresy z Krakowa w sierpniu 1939r., tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej. Pracował w Szczuczynie. W czasie wojny pomagał swoim parafianom żywnością, lekami, udzielał pomocy rannym.

Do Lidy przyjechał po wojnie, pracował w kościele Pijarów. W 1958r. władze sowieckie zamknęły kościół Pijarów i wkrótce przekształciły go w planetarium. Odebrano też Dom Zakonny, a zakonnikom kazano w ciągu kilku dni wyprowadzić się. A dokąd? W zamian nie dane...

Od chwili wkroczenia wojsk sowieckich do naszego kraju rozpoczęły się trudne czasy dla naszego księdza. Wzywano go do odpowiednich urzędów, przesłuchiowano i straszono. Gnębiono podatkami, kazano wynosić się z miasta. Podałano podejrzanych ludzi, aby go bili, przy czym

wzywano na pomoc milicja nie interweniowała. Parafianie zmuszeni byli dyżurować nocą, ochraniając swego pasterza przed ewentualną napaścią.

Farny kościół, gdzie później duszpasterzył, też chcieli zamknąć, wymyślali różne przyczyny, by zabrać księdzu pozwolenie na odprawianie nabożeństw. Często się zdarzało, że ksiądz Stanisław nie odprawiał Mszy św., a siedział w ławce razem z parafianami i razem z nimi się modlił. Takie to straszne czasy tego przekłętą ateizmu przeżył nasz ksiądz.

Ciężko nam, parafianom kościoła farnego, teraz bez takiego duszpasterza, jakim był ksiądz Stanisław Rojek. Był dla nas kimś więcej niż rodzonym ojcem. Słyszmy do niego w szczęściu i w nieszczęściu. Niech dobry Bóg, który opiekował się nim, przyjmie teraz jego duszę. Wieczne odpuszczenie racz Mu dać, Panie.

W imieniu parafian kościoła farnego w Lidzie

Janina GIRYK

<p>Panu TADEUSZOWI MALEWICZOWI wiceprezowski Związku Polaków wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci OJCA składają Prezes i członkowie Zarządu Głównego ZP</p>
<p>Panom STANISŁAWOWI I ZYGMUNTOWI PIELUCIOM wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci OJCA składają Prezes i członkowie Zarządu Głównego ZP</p>
<p>Panu WIESŁAWOWI KIEWIAKOWI wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci OJCA składają Prezes i członkowie Zarządu Głównego ZP</p>

POLACY NA ŚWIECIE

ODCINEK II

-Z jakiej okazji? - zaciekawiliśmy się. -Jutro odbędzie się festiwal w Jabłonkowie. Mamy tradycję - gospodynie z każdej wsi przywożą najsmaczniejsze poczęstunki.

Na piętrze natrafiliśmy na pokoje gościnne. Jak się okazało, jest to coś w rodzaju hoteliku.

Inny dom, który pokazał nam pan Młynek, został zbudowany przez pewnego ojca z synem z własnych funduszy i przekazany do wspólnego użytku. Takich przykładów wysokiej postawy obywatelskiej jest bardzo dużo, stały się one życiową normą, sprawą honoru każdego czeskiego Polaka, by zrobić coś dobrego dla wspólnej sprawy.

Pierwsze domki PZKO zaczęły się pojawiać w 1966 r. po IX Zjeździe PZKO, który rzucił hasło: «20 światła na 20 - lecie PZKO!» W ciągu pierwszych dziesięciu lat w czynnie społecznym zbudowano 12 nowych domów, w 13 przypadkach przystosowano do potrzeb istniejące budynki, które były kupione lub przekazane z funduszy państwowych dla PZKO. 29 miejscowych organizacji PZKO zaczęło wykorzystywać jako siedziby-lokale razem z innymi organizacjami.

Wymowną tego ilustracją jest artykuł w gazecie «Albrechtliche listy», wydrukowany z okazji otwarcia Domu PZKO, który zbudowało miejscowe koło PZKO w Olbrachcicach. Mówi się w nim o tym, kto ile godzin odpracował na budowie, kto ile pieniędzy ofiarował.

Na przykład, pan Alojzy Siostrzonek przepracował 5439 godzin, a pan Karol Hrački 4681 godzin. Do nich, oprócz prezesa koła, Jerzego Czapa, który przepracował 588 godzin, dołączyli kolejno Gustaw Guńka, senior, który przepracował 2478 godzin, Iwona Guńkowa (920) i inni. Łącznie na budowie udzieliło się 189 osób, które przepracowały 25925 godzin. Pan Józef Bubik przekazał na budowę 25000 koron. Łączna suma darów pochodzących od członków Koła wynosi 76355 koron czeskich. Dochód z imprez Koła osiągnął 176925 koron, natomiast wydatki na materiał budowlany wyniosły dotychczas 626561 koron. Niedobór został pokryty dzięki darom. Zarząd Krajowego Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» ofiarował 269577 koron, Urząd Gminny - 92600, ZG PZKO - 80000, koło Macierzy Szkolnej - 10000, Stowarzyszenie Umundurowanych Górników - 2000 itd.

Zabrakło 100 000 koron w związku ze zmianą projektu gazyfikacji. Pomoc finansową zaproponowały bogatsze koła.

W związku z tym nasuwają się pewne refleksje, dotyczące naszej rzeczywistości. Pozostawmy na stronie nasze ubóstwo. Chociaż, co prawda, są wśród Polaków ludzie bogaci, którzy mogliby ofiarować pewne środki na odrodzenie, lecz niestety, wolą oni wydawać pieniądze na wystawne uczty i bankiety. Niektórzy z nich nawet «zapominają» zapłacić składki członkowskie.

W drodze powrotnej podczas podsumowywania wyników wizyty prezes ZP, T.Gawin, zaapelował do prezesów terenowych Oddziałów ZP, by przemyśleli, co u nas można zrobić własnymi siłami z udziałem szerokiej społeczności. Ale istnieje wielki problem - jak wzniecić zapał wśród naszych ludzi?

Co się zaś tyczy pomocy ze strony państwa, to nie należy się niczego spodziewać i jedyne co pozostaje, to pozazdrościć naszym czeskim

rodakom. I nie tylko z tego powodu.

Z HISTORII

Od roku 1946 zaczęła się nasilać działalność antypolska. Próby wysiedlenia Polaków z Zaolzia do Polski na szczęście nie doszły do

Ryszard Karaczun

ZAOŁZIE

Notatki z podróży

skutku. Dzięki niezmierniej ofiarności miejscowych działaczy udało się wskrzesić polskie szkolnictwo,



rozwinąć półlegalnie działalność kilku stowarzyszeń - Towarzystwa Nauczycieli Polskich, polskich klubów sportowych - i wydawać własne pismo «Głos Ludu».

10 marca 1947r. dochodzi do zawarcia umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Czechosłowacją. Protokół Dodatkowy do tej umowy regulował prawa narodowe Polaków w Czechosłowacji oraz Czechów i Słowaków w Polsce. Władze czechosłowackie zezwoliły na utworzenie dwu nowych organizacji polskich - Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego (PZKO) i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (SMP).

Nowe organizacje od początku rozwijały się bardzo pomyślnie. A w roku 1950 do 81 szkół podstawowych uczęszczało 8176 uczniów.

Powstał teatr zawodowy Scena Polska w czeskim Cieszynie, Teatr Lalek «Bajka», z Rozgłośni Ostrawskiej nadawano cotygodniowe krótkie audycje radiowe, rozwijała się działalność wydawnicza. Od roku 1949 zaczął wychodzić miesięcznik kulturalno - oświatowy «Zwrot», organ PZKO.

W latach 1952 - 1967 społeczność polska, pozbawiona pełni praw narodowych, ulega przyspieszonej asymilacji. Ludność Zaolzia wzrosła w latach 1950 - 1991 z 220 tys do 360 tys, w tym ludność polska zmalała z 59 tys. do 43,5 tys. i stanowiła w 1994r zaledwie 12% ogółu ludności Zaolzia. W latach 1961 - 1992 liczba szkół podstawowych obniżyła się z 84 do 29, zaś uczniów z 6 do 3 tysięcy.

Zaznacza się szereg czynników negatywnych. Oto niektóre z nich: niewłaściwa polityka narodowościowa, władz partyjno - rządowych, szkody górnicze powodujące rozbieżności ludności polskiej, wzrost odsetka małżeństw mieszanych, ograniczone możliwości własnego życia narodowego, brak własnej bazy gospodarczej, brak rzetelnej informacji o przeszłości Zaolzia, spadek

społecznego zapotrzebowania na język polski w życiu codziennym, brak bodźców do podtrzymania świadomości narodowej i polskich tradycji kulturowych.

Nadal pogarsza się stan polskiego

«Piast» w Cieszynie Czeskim.

Coraz większe poparcie materialne i moralne znajdują Zaolziacy w Polsce.

FESTIWAL

«GOROLSKI ŚWIĘTO»

Dzień naszego przyjazdu przypadł na obchody XXXIII Tygodnia Kultury Beskidzkiej «Beskidy'96» (24 lipca - 4 sierpnia). W jego ramach w Jabłonkowie odbywał się festiwal «Gorolski Święto», już 49 z kolei.

Było to wspaniałe widowisko. Szykują się do niego nie tylko zespoły amatorskie, lecz również wszystkie organizacje PZKO oraz każda wieś.

Dla tego rodzaju imprez jest stałe miejsce - Lasek Miejski. Z jednej strony tego miejsca wznosi się wysoka góra, porośnięta wiekowymi jodłami, z drugiej - płynie rzeczka. Miejsce ciche, wygodne. Mieszcza się tu scena i obliczona na kilka tysięcy widzów «sala» pod otwartym niebem. Wokół każde koło PZKO, wieś lub organizacja społeczna zbudowały własne domki, w których sprzedawane są wszelkiego rodzaju smakołyki i zakąski. Oferuje się szeroki wybór napojów, nie wyłączając alkoholu. Oczywiście, każda organizacja stara się zaoferować uczestnikom i gościom festiwalu jak najlepszy poczęstunek, o czym przekonał się zarówno w sobotę, jak i w niedzielę.

Tego dnia odbyła się uroczystość otwarcia festiwalu. Rozpoczęła się ona w centrum Jabłonkowa. Po raz pierwszy zobaczyliśmy prastary instrument muzyczny górali - trombitę i



rozszanie po całym Zaolziu i przeszło 24 tys. członków, co stanowiło połowę polskiej społeczności zaolziańskiej. Do największych sekcji należały Sekcja Folklorystyczna, Sekcja Historii Regionu, Kluby Kobiet, Kluby Młodzieży, Klub Nauczycieli - Emerytów.

Po upadku totalitaryzmu komunistycznego w Czechosłowacji w roku 1989 zaistniały nowe możliwości życia narodowego. W latach 1990 - 1993 powstaje ok. 20 nowych organizacji polskich (razem jest 23) na czele z ciałem reprezentacyjnym - Radą Polaków.

Pod koniec 1991r., dzięki wydatnej pomocy materialnej z Polski zdołano odzyskać także ośrodek działań polonijnych, działający od początku lat trzydziestych - Hotel

usłyszeliśmy jej cudowne dźwięki. «Góralskie Święto» otwiera tradycyjnie Jura spod Grónia - Władysław Niedoba - sędziwy honorowy mieszkaniec tych okolic. Następnie ruszyły udekorowane wozy, które w alegorycznej formie odzwierciedlały był i pracę miejscowej ludności. Wszystko to dopełniały żartobliwe występy miejscowych artystów w strojach ludowych.

Trafie na to widowisko, które nie bacząc na deszcz zapowiadało się bardzo ciekawie, można tylko przez most i nie bezpłatnie. To też jest tradycja. Bilety wejściowe kosztują 30 koron, zaś dla studentów i emerytów - 20 (1 dolar - 25 koron) i można je nabyć po drodze, co chętnie robili wszyscy mieszkańcy. Nikt nie starał się prześliznąć bez biletu, jak to często

bywa u nas.

Sponsorami festiwalu było 25 firm i przedsiębiorstw, a plakaty z ich nazwami i słowami podziękowań były umieszczone wokół widowni.

Na festiwal przybyły liczne delegacje z Polski, Niemiec, Anglii, Białorusi (mam na myśli delegację ZP) oraz z różnych zakątków Czech. Wszyscy goście zostali przedstawieni widzom. Wymieniono nazwiska organizatorów festiwalu, wyrażono wdzięczność wszystkim tym, którzy przyczynili się do jego zorganizowania. Tego szacunku i poszanowania musimy się wszyscy uczyć.

Następnie zaczęły się występy zespołów. Chmury, jak gdyby uczepiwszy się gór, nie mogły się ruszyć z miejsca i przez cały czas padał deszcz. Ale publiczność nie opuszczała swoich miejsc, chroniąc się pod parasolami. Rozbrzmiewały piosenki i muzyka, zmieniali się zadziorne tańce. Było to przedziwne święto autentycznego polskiego folkloru, święto talentów i piękna duszy.

Mieliśmy okazję zobaczyć, jak szanują swoją duchową spuściznę nasi rodacy nie tylko w Czechach, lecz również w Anglii i Francji. Ciekawe programy zaprezentowały: Zespół Polonijny «Mazury» z Londynu, Zespół Folklorystyczny z Alzacji (Francja) «Aelolda Wilaria», Zespół Pieśni i Tańca z Kładnia (Bułgaria), zespoły z Polski.

A ogółem biorąc, program festiwalu był bardzo bogaty i ciekawy. W jego ramach odbyło się otwarcie wystawy dorobku życiowego działacza, fotografa, filmowca i malarza Stanisława Orszulika oraz prezentacja zbioru wierszy Agnieszki Piega - Lipińskiej «Gdzie moje źródło», bajek Adama Szypera, bieg przełajowy pod dziwną nazwą «Dzbanek mleka», a także rajd turystyczny.

Mieliśmy również wiele spotkań - z burmistrzem Jabłonkowa, przewodniczącym ZG PZKO w Cieszynie Czeskim inż. Jerzym Czajem, sekretarzem Kujawsko - Pomorskiego Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Janem Wojciechowskim i innymi delegacjami, które pragną utrzymywać ścisłe kontakty z ZP. Spotkania odbywały się w miłej atmosferze festiwalowej, kiedy jest o czym sobie wzajemnie opowiadać, czym się podzielić, można otrzymać dobre rady. Na pamiątkę po naszym pobycie pozostały fotografie, wspomnienia i obrazy naszego malarza Stanisława Kiczki.

Ten festiwal jest tylko drobną częścią tego, co się robi na rzecz rozwoju polskiej kultury i wychowania ludzi na starych polskich tradycjach. Istnieje tu wiele zespołów amatorskich, kwitnie sztuka użytkowa i ludowa, rozwija się działalność wydawnicza, działają dziesiątki polskich szkół.

Tu, w Jabłonkowie, mogliśmy naocznie stwierdzić, jak wielki jest dorobek miejscowych Polaków w dziele narodowego rozwoju.

Uczestnicy naszej delegacji byli bardzo wdzięczni Tadeuszowi Gawinowi za tę pożyteczną, pełną wrażeń podróż, co wielokrotnie podkreślano w rozmowach. Ale te wrażenia nie powinny pozostawać jedynie miłym wspomnieniem, powinny stać się bodźcem do działania na rzecz naszego odrodzenia narodowego.

Ryszard KARACZUN

Grodno

Fot. Bronisława Kondratowicz

TRIUMF POLSKIEJ POETKI

POETKA ZDZIWIEN

NIENAWIŚĆ

Wisława Szymborska jest autorką dziewięciu tomików poetyckich i dwóch zbiorów felietonów. Tłumacz Szymborskiej na niemiecki, jej wielki propagator na świecie, Karl Dedecius, powiedział, że to tylko 800 stron druku.

W historii Nobla nigdy chyba jeszcze się nie zdarzyło, żeby nagrodę otrzymał twórca tak enigmatyczny, rzadko posługujący się piórem. «Tu nie liczy się ilość, a doniosłość» - stwierdził Dedecius. Wiadomość o Noblu zastała Szymborską w Zakopanem. Tam wzięła udział w konferencji prasowej. Nie wiadomo jeszcze, gdzie pojedzie, bo jej mieszkanie jest w remoncie. Chęć się uciec. Nie udziela już wywiadów, wrócić do tak bardzo cenionej przez siebie prywatności.

Znakomity polski poeta i świetny tłumacz literatury anglojęzycznej, Stanisław Barańczak napisał: «Szymborska przy pozornej pogodzie nie ma co do ludzkości złudzeń; przy całej swojej solidarności z rodziną człowieczą nie oczekuje po ludziach zbyt wiele i nie przyznaje im we wszechświecie przesadnie eksponowanej roli. Wiele z jej «naiwnych pytań» podważa antropocentryzm w jego bezmyślnej odmianie, tej, która zapomina, że w stworzeniu uczestniczą nasi «bracia mniejsi».

A Jacek Łukasiewicz, poeta i krytyk literacki, który razem z Szymborską otrzymał nagrodę Polskiego PEN - Klubu, powiedział o wierszach noblistki, że jest to «poezja

wyrosla ze zdziwień. Dwa z nich są w wierszach Szymborskiej szczególnie częste i mocne. Dlaczego jestem człowiekiem, tym właśnie ogniem w ewolucji, a nie zwierzętkiem - tarsjuszem, strzykwą, mątwą, modliszką, ichtiozaurem? Drugie - dlaczego nie jestem z doskonałego świata doskonałej sztuki?»

Opinia Jacka Łukasiewicza



doskonale charakteryzuje całą twórczość poetki. Jej poezja, mimo pozorów lekkości i kolokwialnego języka, utrzymana jest w ciemnej, pesymistycznej tonacji. Jest to pesymizm łamany pogodą ducha i humorem, ale jednak pesymizm. Szymborska jest bowiem prawdziwą mieszkanką XX wieku. Ma świadomość zamieszkania, które w świadomości ludzkiej wywołuje teoria ewolucji. Wynika z niej ostatecznie, iż człowiek jest tylko jednym z wielu gatunków małp. Taka świadomość odbiera mu wszelką nadzieję na wieczne istnienie, ale równocześnie stanowi powód do szczególnej solidarności z każdym żywym stworzeniem. W tym sensie jest to poezja franciszkańska, a używając współczesnego języka: głęboko ekologiczna. Krakowska poetka podważa ludzkie prawo «do czynienia

ziemi sobie poddaną», nasze uzurpacje do zabijania.

Wisława Szymborska jest przy tym poetką losu ludzkiego pod nie zamieszkałym, najprawdopodobniej, niebem. Nie żyją w nim - być może - nawet kosmici, a co dopiero Pan Bóg. A jeżeli nawet istnieje jakaś istota nadprzyrodzona, to nie jest ona bynajmniej miłosierna. Już raczej okrutna. Poetka podejrzewa, że jesteśmy tylko zdaniymi na jej widzimisię stworzonkami w jakimś nieczułym kosmicznym laboratorium, gdzie słońce okazuje się wyłącznie światłem mikroskopu:

*Może jesteśmy pokolenia próbne?
Przesypywani z naczynia w
naczynie (...)
(«Może to wszystko»)*

Taką tragiczną spuściznę pozostawiły w świadomości ludzkiej wielkie odkrycia nauki. Człowiek przestał być homo religiosus. Jego niepewność spowodowała, że na nowo musi określać swoje miejsce w kosmosie. A jest to szalenie trudne, prawie niemożliwe.

Gdyby nie to, iż wiele wierszy Wisławy Szymborskiej to arcydzieła, pesymizm tej poezji byłby nie do zniesienia. Skłaniałby wręcz do samobójstwa. Bo człowiek utracił wiarę w to, że został wybrany przez Boga. Szymborska jako poetka towarzyszy tej powszechnej niepewności. Ciągłe jest u niej obecny lęk przed nicością, która skrywa się tuż za drzwiami, gotowa do ich wyłamania. Pierwsza dama polskiej poezji jest także poetką umierania. Tematem jej wierszy jest czas, jego nieustanny i nieodwracalny wpływ:

*Świat, co miał nas otaczać,
był w nieustannym rozpadzie (...)
(«Wersja wydarzeń»)*

Wyostrożoną świadomość śmierci spowodowały u Wisławy Szymborskiej najpewniej tragiczne wydarzenia z życia prywatnego (śmierć Kornela

Filipowicza), sportretowane w wierszu «Kot w pustym mieszkaniu».

I w «Nic darowane».

*Nic darowane, wszystko
pożyczone.
Tonę w długach po uszy. (...)
Tak to już urządzone, że serce do
zwrotu (...)*

(«Nic darowane»)

To właśnie z tego, że «wszystko pożyczone» wynika napięcie między doskonałą sztuką a niedoskonałym życiem. Czy istnieje więc moment, w którym pesymizm poezji Szymborskiej ulega złagodzeniu, przezwyciężeniu?

Tym momentem jest prywatność, miłość. Prywatność ta jest jednak ulotna, pierzcha:

*Oboje są przekonani,
że połączyło ich uczucie nagle.
Piękna jest taka pewność,
ale niepewność piękniejsza
(«Miłość od pierwszego
wejrzenia»)*

Nie pierzcha tylko jawa, tak zwana rzeczywistość, czyhająca za każdym rogiem i uświadamiająca człowiekowi, że jest właściwie w położeniu bez wyjścia.

Poetka opowiada się jednak mimo wszystko po stronie niedoskonałego życia, wiedząc o beznadziejności, ale i nieuniknioności takiego wyboru. Taka też jest jej, posługująca się codziennym językiem, poezja. Staje ona po stronie kalekiego istnienia przeciw wszelkim utopiom, marzeniom o świecie doskonałym, totalitaryzmom.

Dawno temu, w latach pięćdziesiątych, Wisława Szymborska uległa socrealistycznemu «zniewoleniu umysłu». «Poetka odciała się od dwóch pierwszych, wydanych w 1952 i 1954 tomików» - napisał Komitet Noblowski w uzasadnieniu swojego werdyktu.

Dariusz SUSKA

Spójrzcie, jaka wciąż sprawna, jak dobrze się trzyma w naszym stuleciu nienawiści. Jak lekko bierze wysokie przeszkody. Jakie to łatwe dla niej - skoczyć, dopaść.

Nie jest jak inne uczucia. Starsza i młodsza od nich równocześnie. Sama rodzi przyczyny, które ją budzą do życia. Jeśli zasypia, to nigdy snem wiecznym. Bezsensowność nie odbiera jej sił, ale dodaje.

Religia nie religia - byle przykleknąć na starcie. Ojczyzna nie ojczyzna - byle się zerwać do biegu. Niezła i sprawiedliwość na początek. Potem już pędzi sama. Nienawiść. Nienawiść. Twarz jej wykrzywia grymas ekstazy miłosnej.

Ach, te inne uczucia - chlerawe i ślamazarne. Od kiedy to braterstwo może liczyć na tłumy? Współczucie czy kiedykolwiek pierwsze dobiło mety? Zważenie ilu chętnych porywa za sobą? Porywa tylko ona, która swoje wie.

Zdolna, pojętna, bardzo pracowita. Czy trzeba mówić ile ułożyła pieśni. Ile stron historii ponumerowała. Ile dywanów z ludzi porozcierała na ilu placach, stadionach.

Nie okłamujmy się: potrafi tworzyć piękno. Wspaniałe są jej tony czarna nocą. Świetne kłęby wybuchów o różanym świetle. Trudno odmówić patosu ruinom i rubasznego humoru krzepko sterczącej nad nimi kolumnie.

Jest mistrzynią kontrastu między łoskotem a ciszą, między ozerwona krwią a białym śniegiem. A nade wszystko nigdy jej nie nudzi motyw schłodzonego oprawcy nad splugawioną ofiarą.

Do nowych zadań w każdej chwili gotowa. Jeżeli musi poczekać, poczeka. Mówią, że ślepa. Ślepa? Ma bystre oczy snajpera i śmiało patrzy w przyszłość - ona jedna.

KOT W PUSTYM MIESZKANIU

Umrzeć - tego nie robi się kotu. Bo co ma począć kot w pustym mieszkaniu. Wdrapywać się na ściany. Ocierać między meblami. Nie niby tu nie zmienione, a jednak porożowane. I wieczorami lampa już nie świeci. Słychać kroki na schodach, ale to nie te. Ręka, co kładzie rybę na talerzyk, także nie ta, co kładła

Coś się tu nie zaczyna w swojej zwykłej porze. Coś się tu nie odbywa jak powinno. Ktoś tutaj był i był, a potem nagle zniknął i uporczywie go nie ma. Do wszystkich szaf się zajrzało. Przez półki przebiegło. Weisnęło się pod dywan i sprawdziło. Nawet ziało zakaz

i rozrzuciło papiery. Co więcej jest do zrobienia. Spać i czekać. Niech no on tylko wróci, niech no się pokaże. Już on się dowie, że tak z kotem nie można. Będzie się szło w jego stronę jakby się wcale nie chciało, pomalutku, na bardzo obrażonych łapach. I żadnych skoków pisków na początek.

RUCH

Ty tu płaczesz, a tam tańczą. A tam tańczą w twojej łzie. Tam się bawią, tam wesoło, tam nie wiedzą nic a nic. Omal że migoty luster. Omal że płomyki świec. Prawie schodki i krążanki. Jakby mankiety, jakby gest. Ten lekkoduch wodór z tlenem. Te gagatki chlor i sód. Fircyk azot w korowodach spadających, wlatujących, wirujących pod kopułą. Ty tu płaczesz, w to im grasz. Eine kleine Nachtmusik. Kim jesteś, piękna maseczko.

POCHWAŁA ZŁEGO
O SOBIE MNIEMANIA

Myszolów nie ma sobie do zarzucenia. Skrupuły obce są czarnej panterze. Nie wątpią o słuszności czynów swych piranie. Grzechotnik aprobeuje siebie bez zastrzeżeń.

Samokrytyczny szakal nie istnieje. Szarańcza, aligator, trychina i giez żyją jak żyją i rade są z tego.

Sto kilogramów waży serce orki, ale pod innym względem lekkie jest.

Nic bardziej zwierzęcego niż czyste sumienie na trzeciej planecie Słońca.

Prezentacją utworów Wisławy Szymborskiej inaugurujemy cykl "Polska poezja współczesna" - odtąd raz w miesiącu przedstawiać będziemy wiersze wybitnych polskich poetów.

Laureatka Literackiej Nagrody Nobla

Laureatką Literackiej Nagrody Nobla za rok 1996 została polska poetka Wisława Szymborska. Członkowie przyznającej nagrodę Królewskiej Szwedzkiej Akademii w uzasadnieniu swego werdyktu stwierdzają, że wyróżnili Szymborską «za poezję, która z ironiczną precyzją odsłania prawa biologii i działania historii we fragmentach ludzkiej rzeczywistości». Taką jest właśnie ta poezja skłaniająca do zadumy nad codziennością i odkrywająca w niej prawdę o naszym człowieczeństwie. Spojrzenie poetki jest wnikliwe i bezlitośnie obnażające słabości człowieka, a równocześnie pełne ciepła i mądrości. Również refleksja nad historią łączy w sobie obiektywizm intelektualisty i bardzo osobiste, prywatne odczucie wydarzeń tworzących

historię. To poezja mądra i ciepła, subtelna ironią broniąca się przed uczuciem przerażenia, jakie odczuwa wrażliwy człowiek w zetknięciu ze złem, które Szymborska postrzega jako stały element świata. Potrzebna nam taka poezja, bo uczy wrażliwości i mądrego dystansu do świata, może być źródłem nie tylko refleksji, ale i siły.

Gratulując Autorce najwyższego literackiego odznaczenia, zachęcamy naszych Czytelników do lektury wierszy W. Szymborskiej. Nie tylko tych, których wybór dzisiaj Państwu proponujemy, spełniając naszą obietnicę sprzed tygodnia.

Stanisława Zamel

Z KART HISTORII

ODCINEK VII

Niektórzy uczniowie przerabiali dwie klasy w ciągu jednego roku. Większe komplety miały organizację normalnej szkoły, zwłaszcza na poziomie szkoły powszechnej, ale rok szkolny przedłużano niekiedy na okres wakacji letnich, gdy w ciągu roku szkolnego były dłuższe przerwy w nauce spowodowane aresztowaniami, egzekucjami, koniecznością ukrywania się itp.

Z informacji zawartych w ankietach nauczycielskich i w relacjach ustnych wynika, że nauczyciele kompletów szkoły powszechnej komunikowali się z inspektorem szkolnym w sprawie konspiracyjnej organizacji pracy. Należy też przypuszczać, że w ich gestii leżały również sprawy metodyczno-dydaktyczne. Sprawami dydaktycznymi opiekowała się na kompletach także A. Galska (szczególnie po śmierci inspektorów) jako dawnia nauczycielka szkoły ćwiczeń przy Liceum Pedagogicznym. O kontaktach z nią wspomina H. Kaczan-Sobolewowa, a i A. Galska sama pisze o zebraniach nauczycieli, odbywających się co pewien czas.

Trudności w prowadzeniu nauczania były duże. Brakowało podręczników i pomocy naukowych. Nauczyciele zdawali uratować troche książek, ale przeważnie z zakresu nauk humanistycznych. Dużo pomocy naukowych zgromadziła H. Kaczan-Sobolewowa (mapy, atlasy, globusy, ilustracje, książki z lektury obowiązkowej). Natomiast w mniejszych ośrodkach niemieckich udało się uratować nieco więcej sprzętów szkolnych i pomocy naukowych.

S. Krasuska relacjonuje, że w Krynkach oddana na przechowanie wartościowe pomoce naukowe, zgromadzone w okresie władzy radzieckiej, i z tych zbiorów przekazała po wyzwoleniu do miejscowego szpitala wagi precyzyjne, modele anatomiczne, preparaty i

chemikalia, mikroskopy, lampy Rentgena. Inne ocalałe pomoce i książki stanowiły zaczątek wyposażenia szkoły w roku 1944. S. Krasuska wspomina ponadto o uratowaniu książek polskich, wyrzuconych na strych szkoły

Maria Kolendo

Tajne nauczanie na grodzieńszczyźnie w czasie wojny

żydowskiej w Krynkach, które stanowiły księgozbiór biblioteki miasta i gminy.

Z braku powodu przyrzadów, przedmiotów ścisłych musiano często uczyć tylko werbalnie. Natomiast zwracano dużą uwagę na treści wychowawcze przedmiotów humanistycznych. Na lekcjach historii ukazywano sylwetki bohaterów naszego narodu, bierano specjalnie lekturę patriotyczną, a Maraton Ujejskiego młodzież recytowała z pamięci. O dominacji pierwiastka patriotycznego na lekcjach w ówczesnej tajnej szkole świadczy wypowiedzi B. Omiljanowicz oraz relacje innych nauczycieli, np. A. Celesz, S. Krasuskiej, M. Budy i innych. W celach dydaktycznych i wychowawczych organizowano dla starszej młodzieży z kompletów gimnazjalnych i licealnych wieczory literackie w różnych punktach miasta oraz w mieszkaniu A. Galskiej. Zebrania młodzieży były od czasu do czasu urozmaicane herbatką, aby nadać im charakter ściśle towarzyski.

Tymi wieczorami kierowała A. Galska, współpracująca z Jadwigą Dąbrowską-Szuskową. J. Dąbrowska, według słów A. Galskiej, «umiała wzbudzić w młodzieży zainteresowanie», a dla skupienia uwagi na temacie czy wywołania

na polach. Nauczycielka nie stała do pracy i przeniosła się na inny teren, gdzie rozpoczęła naukę tajną. Również inni nauczyciele po otrzymaniu takiego wezwania nie zastosowali się do niego. Chodziło o to, aby nie tworzyć zespołów dziecięcych jako stałej rezerwy siły roboczej, pracującej na rzecz okupanta. I ci nauczyciele, ukrywając się w innych wsiach, uczyli tajnie bądź pojedynczo, bądź w kompletach. Ale okupant nieustannie próbował zmusić nauczycieli i dzieci do pracy fizycznej. Przydzielał np. nauczycielom konkretne zadanie wraz z listą wytypowanych dzieci. Tak było m. in. w Krynkach. Trzeba podkreślić, że sprawa zatrudniania dzieci w wieku szkolnym przebiegała odmiennie w różnych Amtskomisariatach, z czego wynika, że sposób egzekwowania zarządzenia leżał tylko w kompetencji najbliższej jednostki administracyjnej. W styczniu 1944 r. Arbeitsamt w Grodnie powołał do pracy 12-letnie dzieci, które pracowały po 4 godziny dziennie, sortując tytoń i układając drzewo. Młodzież starsza od 16 roku życia musiała rejestrować się w Arbeitsamcie i stanać do pracy. Ponieważ przedwojenne zakłady przemysłowe w większości nadal funkcjonowały, młodzież szkolna znajdowała tam odpowiednie dla siebie zatrudnienie, część tej młodzieży

przeżyła i nastroju posługiwała się nagraniami z płyt, takimi jak np. *Pogrzeb Wołodyjowskiego*, *Śmierć Podbiptę*, *Bajki*, *ballady i sonety* Mickiewicza, *Testament mój*, *Smutno mi, Boże!* Słowackiego, *Dialog między Gospodarzem i Wernyhorą z Wesela* Wyspiańskiego, *Poezje* Słowackiego w wykonaniu Osterwy.

Na wieczorach literackich młodzież słuchała też muzyki Chopina z płyt, a jeden wieczór wypełniły pieśni Moniuszki, które śpiewała młodzież. Po każdym wieczorze odbywała się ożywiona dyskusja, do której młodzież musiała się wcześniej przygotować. Ciekawe wieczory dla młodzieży prowadził również Ludomir Kozłowski, artysta teatru w Grodnie.

Warunki życia młodzieży w czasie okupacji hitlerowskiej były ciężkie. Niemcy kazali pracować nie tylko młodzieży, ale nawet dzieciom. W kwietniu 1942 r. nauczycielka we wsi Porzecze koło Krynek - A. Worotyńska - otrzymała pismo z Amtskomisariatu w Krynkach, nakazujące dzieciom zbieranie kamieni

Po raz pierwszy w innym znaczeniu użył słowa *kresy* Wincenty Pol, poeta, etnograf, uczestnik powstania listopadowego, którego ród wywodził się z Warmii, w rapsodzie rycerskim *Mohort*, wydanym w 1854 roku. Poemat ten stracił popularność

musiała jednak pracować w instytucjach niemieckich. Wieczorami, po pracy obowiązkowej, młodzież zgłaszała się na lekcje w kompletach, co odpowiadało również większości nauczycieli, którzy dysponowali wolnym czasem tylko w godzinach wieczornych. Wkrótce Arbeitsamt zaczął sporządzać listy młodzieży przeznaczonej do wywiezienia na roboty przymusowe do Niemiec. Chroniąc młodzież przed wywiezieniem, zaczęto fałszować kartoteki i dowody osobiste. Akcja ta objęła znaczną liczbę młodzieży. Nauczyciele nie mieli na ogół trudności wychowawczych z młodzieżą. Była ona pilna, lubiła się uczyć, okazywała przywiązanie do swych nauczycieli. Po tragicznych wypadkach w mieście w lipcu 1943 r. H. Kaczan-Sobolewowa wyjechała z Grodna do Pyszek (5 km od miasta). Po 2 tygodniach przerwy w nauce uczniowie sami zgłosili się do niej i przez 5 tygodni przychodzili na naukę do Pyszek. A. Galska stwierdza, że «młodzież uczyła się chętnie, bardzo garnała się do nauki, a przecież wszyscy musieli pracować zarobkowo». Dla H. Wężyk-Widawskiej «praca z młodzieżą była wielką radością» i uważała tę młodzież za «dojrzałą i odpowiedzialną». Określając stosunek młodzieży do pracy w tajnych kompletach, prowadzonych w trudnych warunkach, B. Omiljanowicz pisze, iż «ta młodzież [...] zdawała sobie sprawę, że to jest jej istotny wkład w walkę z okupantem, że wiedza, zdobyta przez młodych, musi dać owoce w wolnej ojczyźnie, gdyż w odzyskanie wolności wszyscy wierzyli». Młodzież pomagała nauczycielom w organizowaniu nauki szkolnej, brała czynny udział w przenoszeniu i ukrywaniu podręczników i książek polskich oraz pomocy naukowych. Poza nauką uczniowie starszych kompletów

CDN

Należą do tych, których los wyrwał z małej ojczyzny i rzucił na Warmię i Mazury. Kresy, jakkolwiek to słowo nie adekwatne jest do ziem wschodnich drugiej

Rzeczypospolitej, zapamiętałem jako strzępy obrazów lat dziecięcych. Mały dom, sad wiśniowy, wysokie lipy, cudowne święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, nabożeństwa w łunieńskim kościółku. Pierwszy dzień w rosyjskiej szkole i polski elementarz, z którego uczyłem się czytać i w którym dojrzałem bajecznie kolorową Polskę. Nie rozumiałem ludzi, zegnających nas kwiatami, gdy pociąg z Brześcia ruszył ku tej bajecznej Polsce. Była ona mniej kolorowa niż ta w elementarzu. Zacząłem się uczyć jej historii, ze zdziwieniem stwierdzając, jak ważną rolę w polskich dziejach odegrały ziemie i ludzie kresów.

Życie na kresach uczyło tolerancji wobec innych, jednocześnie w znoszeniu biedy. Uczyło tolerancji narodowościowej i wyznaniowej. Paweł Jasienica pisał o Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Nie miał racji, gdyż była to Rzeczypospolita wielu narodów, wyznań i dwóch stolic - Warszawy oraz Grodna. Dwa narody - Polacy i Litwini - sąsiadowali ze sobą poprzez nad-niemieńskie puszcze. Historia ich splótła wydawaby się nierozdzielnie, ale i pogmatwała tragicznie. Najpierw prowadziła drogą ku, niemal organicznej jednoci, a w XX wieku - do wyobcowania i wrogości. Ich wzajemne dzieje są pełne wydarzeń, wypełnione przyjaźnią i

wrogością, zawsze bogate i zadziwiające aktywnością. Mimo gwałtownych załamów i zwrotów sąsiedzi po jednej i drugiej stronie Niemna ciążyli ku sobie i byli sobie potrzebni. Litwini przechodząc proces emancypacji, wyzwalania się spod

Rzeczypospolitej szlacheckiej odwoływano się w czasie zaborów i wciąż ono trwa. Owe dziedzictwo zapoczątkowała unia lubelska w 1569 roku. Korona i Litwa stały się odtąd Rzeczypospolitą. Wytworzyło się przekonanie o jednoci terytorialnej

polskiej przewagi, dochodzenia do swej tożsamości wykazywali wrogość wobec polskości. Taka była logika wydarzeń, ale Litwini i Polacy mogą się lubić czy nie lubić, lecz nigdy nie pozostaną wobec siebie obojętni.

Tak samo losy Ukrainy i Ukraińców splótły się z polskimi w stopniu większym niż losy jakiegokolwiek terytorium i jakiegokolwiek narodu. Sporo było we wspólnych dziejach sojuszy, przyjaźni, a jeszcze więcej jednoci celów, ale sporo też bratobójczych walk, nieufności.

Dzisiaj, gdy właśnie i konflikty stały się częścią przeszłości, należy z większym zrozumieniem dla zajmowanych niegdyś postaw, bez zaciętrzewienia mówić o dziejach narodów sąsiadujących z Polakami. W polskiej historiografii brakuje takich syntez historycznych. Czy potrafimy napisać historię Litwy, Ukrainy i Białorusi tak, by nasze zwycięstwa nie były ich klęskami, a nasze klęski ich zwycięstwami?

Do wielkiego dziedzictwa

KRESY W PRZESZŁOŚCI I DZIŚ

PUNKT WIDZENIA HISTORYKA

Rzeczypospolitej, które w późniejszych wyobrażeniach o kresach stało się nierozdzielnym elementem polskiej państwowości. Rzeczypospolita składała się z małych ojczyzn rządzonych przez prowincjonalne samorządy. I to było jej siłą. W tym kontekście zrozumiałe stanie się zawołanie Adama Mickiewicza - *Litwo, ojczyzno moja* oraz nazwanie Ignacego Krasickiego prawdziwym *Rusinem południowym*. W tej Rzeczypospolitej szanowano odrębności kulturowe, wyznaniowe, było poszanowanie prawa. To poszanowanie, a przy tym ukochanie małej ojczyzny powodowało, że w jej obronie przed rosyjskim, szwedzkim czy tureckim zagrożeniem stawał białoruski i ukraiński chłop na równi z polskim szlachecciem. W dawnej Rzeczypospolitej nie nazywano jej wschodnich ziem kresami, lecz województwami, powiatami, ziemiami. Słowniki staropolskie słowo *kres* definiowały jako *koniec, granica, cel, ograniczony obszar*. Pojawił się termin *ukraińskie kresy* jako linia pogranicza

dopiero w latach drugiej Rzeczypospolitej, ale wywarł ogromny wpływ na granice mającej odrzodzić się Polski. Tak samą wielką popularność zdobył drugi utwór Pola *Pieśń o ziemi naszej*. Całe pokolenia na pamięć znały początkowe wersy *Pieśni o ziemi naszej*, zaczynające się od słów:

*A czy znasz ty, bracie młody,
Te pokrewne twoje rody?
Tych Górali i Litwinów,
I Żmudź świętą i Rusinów?*

Pol pisał o ukraińskich kresach jako granicy Rzeczypospolitej wyznaczonej twierdzami w Kudaku, Kamieńcu Podolskim. Życie na tych kresach było trudne i niebezpieczne. Na przedmurzu chrześcijaństwa w wojskowym obozie drobna szlachta wraz z czernią stawała wspólnie do walki z tymi, którzy zagrażali jej domom, posiadłościom, rodzinom. Kresowe osadnictwo było rolniczo-wojskowe, w którym zwyczajnie panowały proste i patriarchalne.

Żył pod ciągłym zagrożeniem najazdów tatarskich. Srogo dotyczyły

one ukraińską ziemię mimo waleczności obrońców. Kraj po takich najazdach wyludniał się, orne ziemie stepowały, przybywało mogił. Mimo tego trwał osadnictwo. Szlachcie mazowiecki ruszał wraz z rodziną ku zrynej ziemi ukraińskiej, zabierając ze sobą worki z prosem, nasiona czosnku i cebuli, parę kociołków, rodowe dokumenty, cudowny obraz Matki Boskiej i książeczkę do modlitwy. Na kresach Rzeczypospolitej wiódł życie dostatniejsze, ale i niebezpieczne. W ten sposób kształtowała się idea jednoci narodu państwowego, której towarzyszyła myśl o integracji i terytorialnej jednoci całych ziem litewsko - ruskich z pozostałymi ziemiami Rzeczypospolitej. Ten kto był gente Lithuanus czy gente Ruthenus był przekonany, że jest także natione Polonus. Tej idei nie przekreśliły zabory aż po powstanie styczniowe. Całość południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej pozostawała w świadomości narodowej jako integralna część Polski. Roman Wapiński w znakomitej książce *Polska i małe ojczyzny Polaków* stwierdza, że w okresie romantyzmu ukraińskość, podobnie jak litewskość, traktowana była na ogół jako odmiana polskości. Po upadku powstania styczniowego wschodnie obszary Rzeczypospolitej stawały się dla Polski już tylko wartością historyczną.

Prof. Stanisław ACHREMCHYK,
dr Ośrodka Badań Naukowych
im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie

CDN

WSPOMNIENIA

Rodzina Bauerów - jej trzy pokolenia zostały dotknięte deportacją na Sybir. Z rodziny tej wywodzi się Klara Rogalska, która jest członkinią Zarządu Głównego Związku Sybiraków oraz Zarządu Wojewódzkiego w Białymstoku, a ponadto prezesem Koła Dzielnicowego nr 10.

Jan Bauer, dziadek Klary, urodził się w 1858 r. i pod koniec XIX wieku był współwłaścicielem huty szkła «Niemen», która znajdowała się koło Lidy.

Tekla Bauer, babcia, była o cztery lata młodsza od swego męża. Dziadkowie mieli czternaścioro dzieci - siedem dziewcząt i siedmiu chłopców. Wychowywali je w miłości do Boga, ojczyzny, polskiej mowy i bliźniego. Patriotyzm pociągał za sobą represje władz carskich. W 1909 roku liczna rodzina Bauerów zostaje ukazem cara przesiedlona do Krasnojarska, leżącego w centralnej Syberii. Młode pokolenie Bauerów wchodzi w dorosłe życie w obcym sobie środowisku, uczęszcza do rosyjskich szkół, ale nigdy nie traciła polskości.

Wśród liczego rodzeństwa jest Wacław Bauer, urodzony w 1895 r. - to ojciec Klary. Wacław mając 20 lat zachowuje się w pięknej dziewczynie, wychowawce prawosławnego klasztoru, ewakuowanego z Kijowa przed zajęciem go przez Niemców w 1914 - 15 r. Miłość jest silniejsza niż opór rodziców i młodzi w 1917 roku po kryjomu biorą ślub. W rok później rodzi się ich pierworodny syn Wiesław - jest to najstarszy brat Klary. W dwa lata później przychodzi na świat jeszcze jeden syn - Włodzimierz, i jest to już ostatnie dziecko Bauerów, które

urodziło się na obczyźnie. W roku 1921 cała rodzina - dziadkowie, ich dzieci i wnuki wracają do wolnej Polski. Jednak wolność kraju Polacy musieli okupić krwią. Daninę krwi zapłaciła też rodzina Bauerów - w wojnie z

dwadzieścia lat - ojciec Wacław zostaje aresztowany w Jeziorach, osadzony w więzieniu w Grodnie, a potem wywieziony do łagrow w głąb ZSRR. Następnie w Lidzie umiera dziadek, Jan Bauer, i tam zostaje

Kazachstanie. Korzystnym było to, że w rodzinie Bauerów wszyscy byli nieomal dorosłymi osobami - najmłodsza Klara miała wtedy 15 lat, wszyscy jako tako znali język rosyjski i nie dawali sobie dmuchać w kaszę.

Rodzina osiada na Ziemiach Odzyskanych, w Gorzowie Wielkopolskim. Tu dowiedzieli się, że babcia Tekla zmarła w 1943 r. i spoczęła obok dziadka na lidzkim cmentarzu.

Dwaj bracia Bauerowie i ich siostra brali udział w bitwie o Monte Cassino - bracia jako żołnierze liniowi, zaś siostra jako sanitariuszka. Cała trójka służyła w jednej jednostce. Młodszy brat Włodzimierz zostaje ciężko ranny, starszy zaś w końcowych fazach bitwy odnosi kontuzję. Rodzeństwo po raz pierwszy od czasów zesłania spotkało się razem dopiero w 1979 roku w Kalifornii. Mieszkający w Ameryce dwaj bracia i siostra ujawnili wciąż trawiącą ich tęsknotę do kraju, do rodzinnych stron nad Niemnem i Wilną, do kraju szczęśliwego dzieciństwa, utraconego na zawsze.

Ojciec, Wacław Bauer, zmarł w 1968 r., zaś matka, Małgorzata, w 1974 r. Oboje spoczywają na gorzowskim cmentarzu.

Ojciec snuł plany, aby napisać dla wnuków opowieść o Syberii - tej dawnej z lat 1909 - 1921 i o tej z lat 1940 - 46, o swojej morderczej pracy w łagrach w Gorkim, do których został wywieziony z Grodna. Nie zdążył zrealizować swych planów.

Trzy pokolenia rodziny Bauerów były dwa razy deportowane w głąb Rosji. Zmieniały się władcy na Kremlu - byli biali i czerwoni, ale jednym i drugim przyswiecał ten sam cel - zniszczenie polskości. Polskość jednak nie da się zniszczyć, bo jest zakorzeniona i trwa w sercach, a gaśnie dopiero wtedy, gdy przestają bić.

Mieczysław WIENSKI

LOS Y JEDNEGO RODU



Klara ROGALSKA

pochowany.

W kwietniu 1940 r., jak tysiące polskich rodzin, matka Małgorzata Bauer wraz z czwórką dzieci zostaje deportowana w głąb Związku Sowieckiego. W podróży towarzyszyła im udręka, głód, insekty, ciasnota i brud bydlęcych wagonów. Najmłodszy - dzieci i starcy nie wytrzymywali tej drogi przez mękę, chorowali i marli, ich trupy porzucone przy torach, wyznaczały szlak wywózki. Kres podróży stanowił kołchoz Krywosuzoki, rejon Mariowka, w

Pierwszy, najtrudniejszy rok to praca ponad siły, głód, różnego rodzaju szykany i tęsknota za rodzinnym krajem.

W czerwcu 1941 roku wybuch wojny niemiecko - rosyjskiej wywołał przypływ nadziei wśród zesłańców, mimo że warunki życia stały się trudniejsze.

Umowa Sikorski - Majski spowodowała, iż Polacy zaczęli być łagodniej traktowani. Wacław Bauer został zwolniony z łagru i choć był w stanie krańcowego wyczerpania, rodzina cieszyła się, że ojciec wrócił wszyscy są razem.

W listopadzie 1941 r. dwaj bracia i siostra Ludmiła wstępują do Armii gen. Andersa, z rodzicami pozostaje tylko najmłodsza Klara. Mając 16 lat uzyskuje prawo jazdy i zostaje kołchozową traktorzystką. Mimo dalekich od kurtuazji dowcipów ze strony pracujących mężczyzn, w zawodzie traktorzystki wytrzymała do końca zesłania. Sny i marzenia zesłańców spełniają się w 1946 roku, gdy troje z rodziny Bauerów wraca do Polski, jednak już nie w rodzinne strony na Grodzieńszczyźnie, gdyż zostały one poza granicami kraju.

ma pan we mnie zawsze wiernego przyjaciela. Na dworcu publiczności bardzo mało, za to moc agentów NKWD, mundurowych i po cywilnemu, funkcjonariuszy straży granicznej i milicjantów sowieckich. Pociąg spóźnia się kilka godzin. Nastaje dzień. Przyjeżdża na dworzec wracająca do Wilna, obławiana pakunkami p. Tomaszowa Szalewiczowa i siedząc z nią ode mnie na ławce, rozpoczyna najnieogłośniejszą w świecie, niemal prowokacyjnie - naturalnie bez kropli

Utwierdziło mnie to w przekonaniu, że p. Czarnocka była sowieckim szpiegiem. Po godzinie siedzenia na ławie na posterunku kolejowym zażądałem, by odesłano mnie czym prędzej do Zarządu Głównego NKWD. Wyszukano jakiegoś przegadłego żołnierza i kazano mnie prowadzić. Pierwszy raz w życiu był w Baranowiczach, nie miał pojęcia, gdzie jest gmach b. Ubezpieczalni Społecznej, a dziś Zarząd najgroźniejszej w świecie instytucji -

Gdy «sledowatiel» - wychodzi z pokoju, pozostaje w nim tylko rewolwer na stole i sam aresztowany. Mnie na szczęście Bóg zesał względnie przyzwoitego «sledowatiela», który zastosował metodę badania spokojną i grzeczną. Ten sam prowadził już moją sprawę, tzn. badał mnie co pewien czas, aż do końca, tj. do lutego 1940 r., i ani razu nie słyszałem od niego impertynencji ani groźby. Pierwsze badanie polegało na ustaleniu moich danych personalnych, wypisanu krewnych itp. oraz ustaleniu podstawy aresztu. Postawiono mi dwa zarzuty: przez 10 lat byłem członkiem polskiego senatu, i drugi - jako ziemianin eksploatowałem kilkunastu fomal. Badania dwukrotnie przerywano i pod wieczór wiedziałem już, że w nocy będę odesłany do więzienia.

3. Więzienie w Baranowiczach

Około godz. 10 - w nocy wsadzono mnie wreszcie do auta pełnego aresztowanych i konwojentów. Walizkę, którą kapitan «sledowatiel» pozwolił mi zabrać ze sobą i sam wyniósł do auta, zaraz gdy odszedł, żołnierz odebrał i wniósł z powrotem do biura. Najbardziej załowałem jedzenia, które mi Zoska zapakowała na drogę, odejmując od ust sobie i Tereni. Byłem głodny - od świtu nie miałem nic w ustach. Wieziono nas gdzieś przez ulicę Szosową, poza centrum miasta - do więzienia. Po drodze jeden z konwojentów dopytywał się, czy nie mam krewnych w Sowietach, bo zna gdzieś koło Pskowa dwóch panów bardzo do mnie podobnych. Nie wspominałem jeszcze, że każdy z aresztujących, badających czy rozmawiających tylko ze mną Rosjan, zaczynał od tego, że chyba jestem rodowitym Rosjaninem, bo tak dobrze władających rosyjskim językiem Polaków, dotąd nie spotykał. Wreszcie auto stanęło przed bramą więzienną. Po chwili otworzyła się ona i zawarta znowu za nami. Przykry drzwi przeszedł po plecach.

CDN

ODCINEK II

Na rynku, w poniedziałek 25 września 1939 r., jakiś starszy, widocznie zmobilizowany żołnierz sowiecki mówił półgłosem do zebranych dokoła niego, odświętnie ubranych parobczaków w błyszczących długich butach: «Myślicie, że wam nie było to dobrze? Poczekajcie, jak my tu parę miesięcy pobędziemy, to wtedy zobaczycie nędzę». Rodziny oficerów i urzędników polskich wyrzucono na ulicę, zabierając mieszkania dla bolszewików. Aresztowania Polaków stały się powszechne. Żydzi ostrzegali mnie, wręcz prosili, abym nie wychodził z domu. Staruszka Aleksandra Szalewiczowa przyszła na piechotę do Baranowicz w jednym porwanym szlafroczyku ledwie żywa, po ograbieniu jej majątku w Kołdyczewie. Starsza też osoba, Helena Bochwicowa, ciężko zachorowała, kryjąc się w jakiejś jamie w lesie. Obie wkrótce umarły. Natalia Łaskiewiczowa, właścicielka majątku Stajki, z siostrą i córką przyszły bosy w oberwanych galganach. Na wracającego do Baranowicz lekarza Malkiewicza napadnięto na drodze, ograbiono z rzeczy, a oficer bolszewicki rozdał bandytom wszystkie jego kosztowne przyrządy lekarskie. Rewizje i aresztowania następowały jedne po drugich.

2. Aresztowanie

W mglisty, ciemny ranek 4 października 1939 roku, przed nieduży, drewniany, lecz schludny domek przy ul. Orzeszkowej nr 23 w Baranowiczach zajęła dorożka zamówiona jeszcze dnia poprzedniego do odwiezienia mnie na dworzec. Podjąłem wreszcie ostateczną decyzję, że pojadę do Wilna, aby rozjeżdżać się tam w możliwości zabrania do tego miasta Zosi i Tereni oraz wyszukać sobie pracę. Projektowałem wrócić w ciągu paru tygodni do Baranowicz. Dobrowolne rozstawanie się na dłużej z rodziną było dla mnie zbyt ciężkie. Jeżeli zostanę aresztowany, no to już nie nie wyskram, a przypuszczałem, że

prędzej czy później nastąpić to musi. Jeżeli nie - dopóki się da, będziemy razem. Zosię przygotowała raniutki śniadanie, włożyła mi na szyję złoty krzyżyk i medalik - wielką naszą rodzinną pamiątkę, i błogosławiła na drogę. Ucałowałem Jej drogę ręce, odmówiliśmy «Pod Twoją obronę» i robiąc znak krzyża św. nad główką śpiącej jeszcze Tereni, a mojej Jedynej - wyszedłem z walizką do dorożki. Razem też jechała niejaka p. Czarnocka z Warszawy, która od paru tygodni koło nas się «kręciła» (a była

Notatki z wygnania

Konstanty Rdultowski

prawdopodobnie szpiegiem sowieckim). Pani Czarnocka (imienia nie pamiętam) trafiła do mego majątku 3 dni przed nadejściem bolszewików jako poszukująca schronienia uciekinierka z Warszawy i zachowywała się w sposób podejrzany. Dopytywała o kierunek dróg, o sąsiadów, wychodziła na trakt i komunikowała się z jakimiś przejeżdżającymi ludźmi, a 17 września 1939 r., gdy rano ukazały się samoloty bolszewickie, nie tając dobrego humoru ubrała czerwoną chusteczkę i gdy inni chowali się w obawie bombardowania, wybiegła na drogę. Zosia wyprowadziła nas na ganek; tam ja ucałowałem i widziałem przez mgłę poranek z odjeżdżającą dorożką, jak stała długo, światłem lampy oświetlona, w czerwonym szlafroczyku: ... W uszach i sercu zostały Jej słowa: «Bez ciebie żyć nie chcę». Ulice były puste. Tylko gdyśmy przejeżdżali koło zlikwidowanego już przez bolszewików hotelu «Bristol» i p. Czarnocka poszła po pozostawioną tam swoją walizkę - wybiegł do mnie stary Kurchin, właściciel tego hotelu i wyszeptał, ściskając mnie za rękę: «Cokolwiek z panem się stanie, proszę pamiętać, że

złej woli - głośną rozmowę polityczną o aresztowaniach, o Radziwiłłach itp. Czuje, że sprawa jest przesądzona. Widzę, jak agenci się przysługują, dając sobie wzajemnie znaki. Radzę p. Szalewiczowej zmienić miejsce pobytu, a gdy wychodzi na peron i nie może sama udźwignąć rzeczy - pomagam. Po chwili zbliża się do mnie agent NKWD, odprowadza na posterunek dworcowy. Pokazuje dowód osobisty i prosi, aby mnie nie zatrzymywali bez powodu, gdyż jadę do Wilna. Komendant odpowiada mi: «Nie to jest złe, że jedziesz do Wilna, ale że wiesz, że z sobą tę blondynkę, której rzeczy nosiłeś». Zostaje aresztowany. Nie robi to na mnie żadnego wrażenia, czuję się zupełnie spokojny, zrównoważony, pewny siebie. Po chwili wbiega na posterunek p. Czarnocka, przynosi mi mój koc i zawinięty w nim kożuszek - i żegna oczyma uściskiem ręki. Na posterunek, gdzie nikogo nie wpuszczano, weszła z taką pewnością siebie, jakby była bliskim współpracownikiem NKWD. Żaden z funkcjonariuszy o nic ją nie spytał, żaden nie przeszkodził z nią rozmawiać.

nie orientował się w niczym. Pomógł mi nieść moje rzeczy, a ja za to wskazywałem mu drogę. Gdybym się nie lękał ściągnąć biedy na swoich, mógłbym prawie zająć wówczas do domu albo przynajmniej zostawić walizkę Kurchinowi. Nie chciałem ryzykować szczęścia i spokoju innych. Po dobrej godzinie oczekiwania, wzięto mnie na kilkakrotne moje własne żądanie - na badania. W oddzielnym pokoju siedział przy stole w mundurze kapłana agent NKWD - wysoki i o nieodrażającej powierzchowności - na stole leżał rewolwer (jak się później okazało tak było zawsze) i papiery. Badania NKWD, jak się przekonałem, mają ściśle ustalone metody i system. Więc naprzód zorientowanie się, czy więcej da się «wycisnąć» z delikwenta w grzecznej, spokojnej rozmowie, czy też strachem, krzykiem, groźbami i biciem. Potem kontrolowanie otrzymanych odpowiedzi przez kilka lub kilkunastokrotne podsuwanie tego samego pytania tylko w innej formie, w różnym czasie i okolicznościach. No i szereg chwytów i sposobów. Wchodzi w to nawet ten rewolwer na stole, a drugi - najlepiej nabity - w kieszeni.

Понедельник, 21 октября

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Мультфильм. 8.40 «Поезд со станции детства». Худ. фильм. 1-я серия. 9.45 Финансовое время. 10.05 Темная комната. Роль. 10.35 «Путешествие по Браславу». Док. фильм белорусского телевидения. 10.45 Из фонда БТ. Теоретический портрет народной артистки СССР А. Климовой. Передача 1-я. 11.45 «Возмани меня с собой». Худ. фильм. 15.00 Новости. 15.10 Мультфильм. 15.20 Студия «Окно». Теле-шоу. «Я рисую...». 15.45 ТВ — школа. Моя Родина — Беларусь. 4-й класс. «Красная книга» Беларуси. 16.05 Мастерская. Писательница Валентина Ковтун. 16.30 «На добрый лад». Передача из Гомеля. 16.45 Крок. «Риск-версия». Телеигра. 17.15 «Позная лад». Психологическо-консультативная программа. Прямая линия. 17.45 «Это мы не проходили...» Экономическая программа. 18.00 Неделя. Информационная программа (Гр.). 18.20 Референдум: судьбу страны решать народу (Гр.). 18.30 Провинциальные истории (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.00 Референдум: открытый разговор. 19.45 Вертикаль. Вопросы кадровой политики. 20.15 Зеркало. Программа для женщин. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.50 Фильмотека. «Высота». Худ. фильм. 23.20 Телевизионный Дом кино. Заслуженная артистка России Елена Драпеко. 23.55 Новости.

ОРТ.

17.00 Новости. 17.20 «Новая жертва». Серия. 18.10 Час пик. 18.35 Угадай мелодию. 19.00 «Мы». Авторская программа В. Попова. 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Фантастический детектив «Баг» — электронные жуки. «Пулс». 21.45 Михаил Лавровский в серии «Жизнь замечательных людей». 22.10 Новости. 22.20 «Линия кино». Фильм Анатолия Эфроса «В четверг и больше нигде». 0.15 Программа передач.

Канал «Россия»

17.05 Технодом им. И. П. Кулибина. 17.15 L-клуб. 18.00 Момент истины. 18.40 Особо важные персоны. 19.00, 23.00 Вести. 19.30 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30 Джентльмен-шоу. 21.00 Погода на завтра. 21.05 «На острие ножа». Худ. фильм (Великобритания). 22.00 Телескоп. 22.30 Арт-обстрел. 23.25 Товары — почтой. 23.35 Музыка всех поколений. 23.50 Не спи и смотри. «Русская формула».

Санкт-Петербург

13.00 Срок ответа — сегодня. 13.25 Совет садоводам. 13.40, 20.35 Телеслужба безопасности. 13.55, 15.55, 18.55, 24.00 Информ ТВ. 14.10 «Первая любовь». Серия. 14.55 Мультфильм. 15.05 «Демпси и Майклс». Серия. 16.05 Международное обозрение. 16.35 «Инспектор Гаджет». Мультсериал. 16.55 «Парад парадов» представляет группу «Дюна». 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 «Первая любовь». Серия. 20.10 «Хотпанга» — дискленд (США). 20.50 Спортивное обозрение. 21.05 «Демпси и Майклс». Серия. 21.55 Событие. 22.10 Исторические расследования. «Что ему Венгрия?» 22.50 Чемпионат Европы по дзюдо.

ПОЛЬША — 1

07.00 Кофе или чай? 08.45 Музыкальная программа. 09.00 «Мода на успех». Серия пр-ва США. 09.30 Новости. 09.40 Тележурнал для детей. 10.05 Гимнастика. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поворотом о детях. 11.00 «Доктор Квин». Серия пр-ва США. 11.50 Телепокупки. 12.00 Дом. 12.20 Женщина за рулем. 12.30 Серия для детей. 12.45 Урок природы. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.20 Сельскохозяйственный журнал. 13.40 Домашний юрист. 14.05 Тележурнал. 14.25 Животные мира. 14.50 Понимать искусство. 15.15 Без слов. 15.35 Авиамодели. 15.50 Программа для. 16.00 Новости. 16.10 Итальянские миниатюры. 16.30 Серия пр-ва Канады. 17.00 Гимнастика ума. 17.15 Программа для молодежи. 17.25 Английский язык для детей. 17.30 Программа для детей. 18.00 Телепресс. 18.25 «Мэри Брайн». Серия пр-ва США. 18.50 Миниатюры. 19.00 Публицистическая программа. 19.45 Католічскі журнал. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 Телеатт. 22.45 В центре внимания. 23.20 Неделя президента. 23.25 Тележурнал. 00.05 Новости. 00.15 Сестринская студия. 00.30 «Преступная жизнь». Фильм пр-ва Мексики. 02.00 Фамилии фабрикантов.

Вторник, 22 октября

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 Бездельник. 8.45 «Это мы не проходили...» Экономическая программа. 9.00 ТВ — школа. Моя Родина — Беларусь. 4-й класс. «Красная книга» Беларуси. 9.20 «Джентльмен аптека». Телесериал. Заключительная серия. 10.20 Туберкулез. 10.40 Мультфильм. 11.05 «Поезд со станции детства». Худ. фильм. 2-я серия. 12.10 Акколада. 15.00 Новости. 15.10 Мультфильм. 15.45 ТВ — школа. Человек и мир. 1-й класс. Растения и животные леса. 16.05 «Все про все». 16.30 Родослов. Хореографический фольклор деревни Лоси Бобровского района. 16.55 Педагогический журнал. Ученическое самоуправление. 17.40 Творцы. Народный артист СССР Аркадий Савченко. 18.10 Телевизионный кабинет власти (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.00 Референдум: открытый разговор. 19.35 «Тропическая жара». Телесериал (США). 1-я серия. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Дневник Приниманья (Гр.). 22.15 «Технобанк» представляет: «Звезды на экране. А. Болтнев, Н. Рупанова, А. Митронов в худ. фильме «Мой друг Иван Лапшин». 23.50 Дневник фестиваля «Золотой шлагер». 24.00 Новости.

ОРТ.

11.00 Новости (с сурдопереводом). 11.10 В эфире телерадиокомпания «Мир». «Мы и рынок». 11.55 «ТАСС оперативно заявляет...» 9-я серия. 13.00 «Желтый анис». Мультфильм. 13.10 Брайн ринг. 14.00 Новости (с сурдопереводом). 14.20 «Город собак». 14.45 Кварте. «Веселая хампанья». 14.55 Мультитролли. 15.10 Волшебный мир, или Синема. 15.40 «Элен и ребята». 16.05 «...До шестнадцати и старше. 16.30 «Вокруг света». По страницам передачи «Клуб путешественников». 17.00 Новости. 17.20 «Новая жертва». 18.10 Час пик. 18.35 Угадай мелодию. 19.00 Тела. 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Борис Андреев, Петр Алейников, Марк Бернес в фильме «Полная жизнь». 1-я и 2-я серии. 23.50 Новости. 0.00 Серия «Патница». 13. 0.55 Программа передач.

Канал «Россия»

6.00 Утренний экстресс. 6.25 По дороге на работу. 6.35 «Мак и Матли». Серия. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экстресс-2. 7.50 Экспресс-вестник. 8.00 Ретро-шлагер. 8.25 «Дорогая редакция...» 8.55 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.50, 23.25 Товары — почтой. 10.20 Санта-Барбара. Худ. фильм. 16.20 Блок-нот. 16.35 «Челленджер». Серия для подростков. 17.10 Тележурнал «Здоровье». 17.20 Поезд драматических артистов. 17.45 Чрезвычайный канал. 18.15 Лидер-прогноз. 18.40 Особо важные персоны. 19.30 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30 Раз в неделю. 21.00 Погода на завтра. 21.05 От форте до пияно. 21.30 «Вскрытие пришло» — факт или вымысел? Док. фильм. 22.30 Эк. дороги. 23.35 Музыка всех поколений. 23.50 «Кто во что горазд». 24.00 Звуковая дорожка.

Санкт-Петербург

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 23.20 Информ ТВ. 12.10 «Первая любовь». Серия. 13.00 Срок ответа — сегодня. 13.25 Совет садоводам. 13.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 14.05 «Демпси и Майклс». Серия. 14.55 Чемпионат Европы по дзюдо. 16.05 Папа, мама и я — спортивная семья. 16.35 «Инспектор Гаджет». Мультсериал. 16.55 Детское ТВ. «Роботы о зверятах». 17.20 Мультфильм. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 «Первая любовь». Серия. 20.10 Личное дело. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 «Демпси и Майклс». Серия. 21.55 Событие. 22.10 «Заключили». Ольга Ченчикова: «Имею, чтобы отдавать». 22.50 Телемакет. Музыкальный шоу.

ПОЛЬША — 1

07.00 Кофе или чай? 08.45 Музыкальная программа. 09.00 «Мода на успех». Серия пр-ва США. 09.30 Новости. 09.40 Тележурнал для детей. 10.05 Гимнастика. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поворотом о детях. 11.00 «Нет лучше, чем дома». Серия пр-ва Австралии. 12.00 Программа для родителей. 12.20 До развода. 12.30 Тропинки в рай. 12.50 Тележурнал. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.20 Тележурнал. 14.05 Тележурнал. 14.25 Подземное путешествие. 14.55 Тележурнал. 15.25 Выстрел в деску. 15.35 Конкультура. 15.50 Программа для. 16.00 Новости. 16.10 Птицы. 16.20 Серия пр-ва Австралии. 17.00 Ток-шоу. 17.25 Английский язык для детей. 17.30 Спортивная студия. 18.00 Телепресс. 18.25 «...До шестнадцати и старше. 18.30 «Вокруг света». По страницам передачи «Клуб путешественников». 17.00 Новости. 17.20 «Новая жертва». 18.10 Час пик. 18.35 Угадай мелодию. 19.05 «Парижские тайны Эльдара Рязанова». Роман Поланский. 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Борис Андреев, Петр Алейников, Марк Бернес в фильме «Полная жизнь». 1-я и 2-я серии. 23.50 Новости. 0.00 Серия «Патница». 13. 0.55 Программа передач.

Среда, 23 октября

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 ШАНС. Информационно-аналитическая программа по письмам зрителей. 8.45 «Ходячий по тм не знает, куда идет». Док. фильм. 9.00 ТВ — школа. Человек и мир. 3-й класс. Растения и животные леса. 9.20 Мультфильм. 9.30 «Остров волшебников». Театрализованная сказка. 10.05 «Тропическая жара». Телесериал (США). 1-я серия. 11.05 Компьютерный полигон. 11.35 Видимо-невидимо. 12.35 «Я свернул правосудие». Худ. фильм с субтитрами (Индия). 1-я и 2-я серии. 15.00 Новости. 15.10 Мультфильм. 15.50 Усадьба. Программа для дачников. 16.15 Концертный сезон. «Виртуозы Москвы» в Беларуси. 17.10 Кредо. Предприятия-экспортеры. 17.30 Дневник Приниманья (Гр.). 17.55 Референдум: судьбу страны решать народу (Гр.). 18.15 Круг мыслей. Доктор СШ №26 г. Гродно И.И. Шевцов (Гр.). 18.40 Экономикст. 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.00 Референдум: открытый разговор. 19.30 «Кто это?» Телеигра. 19.40 «Тропическая жара». Телесериал (США). 2-я серия. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Авто-парк. 22.15 «Джазовое танго». Худ. фильм. 23.45 Супергоп. 0.15 Новости. 0.30 Королеская охота.

ОРТ.

11.00 Новости (с сурдопереводом). 11.10 В эфире телерадиокомпания «Мир». «Контакт» — деловое сотрудничество стран Содружества. 11.55 «ТАСС оперативно заявляет...» 10-я серия, заключительная. 13.00 «Соседи». Мультфильм. 13.10 Брайн ринг. 14.00 Новости (с сурдопереводом). 14.20 «Город собак». 14.45 Кварте. «Воскресенье». 14.55 Мультфильм. 15.10 «Элен и ребята». 16.05 «...До шестнадцати и старше. 16.30 «Вокруг света». По страницам передачи «Клуб путешественников». 17.00 Новости. 17.20 «Новая жертва». 18.10 Час пик. 18.35 Угадай мелодию. 19.05 «Парижские тайны Эльдара Рязанова». Роман Поланский. 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Настасья Кински в фильме Романа Поланского «Тэкс». 23.45 Новости. 23.55 «Патница». 13. 0.50 Программа передач.

Канал «Россия»

6.00 Утренний экстресс. 6.25 По дороге на работу. 6.35 «Мак и Матли». Серия. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экстресс-2. 7.50 В мире капитала. 8.00 Ретро-шлагер. 8.25 «Дорогая редакция...» 8.55 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.50, 23.25 Товары — почтой. 10.20 Аркадий Райкин в худ. фильме «Люди и манекены». 1-я серия. 16.20 Блок-нот. 16.35 «Челленджер». Серия для подростков. 17.05 Тележурнал «Здоровье». 17.15

Астрология любви. 17.45 Ваше право. 18.15 Клуб губернаторов. 18.40 Особо важные персоны. 19.30 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30 Роман Викток в программе «Бочка меда». 21.00 Погода на завтра. 21.05 «Боб Робертс». Худ. фильм (США). 23.35 Музыка всех поколений. 23.50 «Кто во что горазд». 24.00 Не спи и смотри. «Второе дыхание».

Санкт-Петербург

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 23.15 Информ ТВ. 12.10 «Первая любовь». Серия. 13.00 Срок ответа — сегодня. 13.25 Совет садоводам. 13.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 14.10 «Демпси и Майклс». Серия. 14.55 «Театральная провинция». Орловский фестиваль «Русская классика». Леонид Андреев. 15.25 «Под небом Берлина». Телефильм (Германия). 16.05 Личное дело. 16.35 «Инспектор Гаджет». Мультсериал. 16.55 «Балетная сюита». Телефильм. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 «Первая любовь». Серия. 20.10 К 200-летию Гатчины. «Гатчинская мажерада». 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 «Демпси и Майклс». Серия. 21.55 Событие. 22.10 «Крах инженера Гарина». Худ. фильм. 2-я серия.

ПОЛЬША — 1

07.00 Кофе или чай? 09.00 «Мода на успех». Серия пр-ва США. 09.30 Музыкальная программа. 09.40 Новости. 09.40 Музыкальный фестиваль. 10.05 Гимнастика. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поворотом о детях. 11.00 «Против ветра». Серия пр-ва США. 12.00 Свлей как мы. 12.15 Школа здоровья и красоты. 12.30 Балтийские повести. 12.50 Документальный сериал. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.20 Говорящий голландский. 13.40 Секреты пожилой женщины. 14.05 Спортивный тележурнал. 14.25 Публицистическая программа. 14.50 Польский путь. 15.20 Как найти хорошую работу. 15.30 Через моря и суши. 15.50 Программа для. 16.00 Новости. 16.10 Ковальский и его семьи. 16.30 «Неустрашимые». Серия пр-ва Канады. 17.00 Король зверей. 17.25 Английский язык для детей. 17.30 Программа для молодежи. 18.00 Телепресс. 18.25 «...Иной мир». Серия пр-ва США. 19.00 Тележурнал. 19.30 Публицистическая программа. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 «Крик на пустыре». Фильм пр-ва США. 22.50 В центре внимания. 23.25 Спортивная программа. 00.25 Новости. 00.40 Домашние сцены. 01.00 «Ночные вьоры». Серия пр-ва Германии.

Четверг, 24 октября

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 Авто-парк. 8.30 «Белведицентр» представляет: «Купалинка». Док. фильм. 9.00 Королевская охота. 9.40 Мультфильм. 9.55 Телебю-дискотека. 10.40 «Тропическая жара». Телесериал (США). 2-я серия. 11.40 Футбол. Чемпионат Беларуси «Неман» (Гродно) — «Динамо» (Брест) 2-й тайм (Гр.). 12.25 «Музей Богдановича в Гродно». Телеочерк (Гр.). 12.40 Б.Щербаков и О.Борисов в худ. фильме «Отцы». 1-я и 2-я серии (с субтитрами). 15.00 Новости. 15.10 Мультфильм. 15.50 Студия «Окно». «Белая королева». 16.15 ТВ — школа. История Беларуси. 9-й класс. Политика белорусизации в 20-е годы XX века. 16.45 Белорусский дом. «Наследие». Древний Новогрудок. Передача 1-я. 17.05 Арсенал. Программа для армейцев. 17.35 Горняки. Передача из Гродно. 17.55 Дневник Приниманья (Гр.). 18.10 Референдум: судьбу страны решать народу (Гр.). 18.20 Над Неманом. Программа на польском языке (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.00 Референдум: открытый разговор. 19.35 «Тропическая жара». Телесериал (США). 3-я серия. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.10 Время оркестра. Музыкальная программа с участием Государственного концертного оркестра Беларуси. 22.55 «Крок»/«Оскар». Телеигра. «Крок». Программа для молодежи. 23.55 Новости.

ОРТ.

8.00 Новости. 8.15 «Новая жертва». 9.00 «Парижские тайны Эльдара Рязанова». Роман Поланский. 9.40 Клуб путешественников (с сурдопереводом). 10.25 «Старик и журавль». Мультфильм. 10.35 Смак: 11.00 Новости (с сурдопереводом). 11.10 В эфире телерадиокомпания «Мир». «Под крышей мира». 11.55 «Русский транзит». 1-я серия. 12.50 «Приключения Зайчатки и Точки». Мультфильм. 13.05 Брайн ринг. 14.00 Новости (с сурдопереводом). 14.20 «Город собак». 14.45 Лего-го! 15.10 Тин-Тоник. 15.40 «Элен и ребята». 16.05 Рок-рок. 16.30 «Вокруг света». По страницам передачи «Клуб путешественников». 17.00 Новости. 17.20 «Новая жертва». 18.05 Час пик. 18.30 Игрой, гармонь любимая! 19.00 Уникальные истории в программах «Моя семья». 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Дастин Хоффман и Лоренс Оливей в триллере «Марафонист». 23.10 Новости. 23.20 «Обоз». Шоу Ивана Демидова. 0.10 «Патница». 13. 1.05 Программа передач.

Канал «Россия»

6.00 Утренний экстресс. 6.25 По дороге на работу. 6.35 «Мак и Матли». Серия. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экстресс-2. 7.50 Экспресс-вестник. 8.00 Ретро-шлагер. 8.25 «Дорогая редакция...» 8.55 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.50, 23.25 Товары — почтой. 10.20 «Люди и манекены». Худ. фильм. 2-я серия. 16.20 Блок-нот. 16.35 Цикл «Галерея». 17.10 Экспресс-вестник. 17.20 Царская лодка. 17.45 «Темная» для П.Мостового. 18.00 Новое пито колесо. 18.40 Особо важные персоны. 19.30 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30 Лотто-миллион. 20.45 Рек-тайм. 21.00 Погода на завтра. 21.05 «Луна-парк». Худ. фильм (Россия — Франция). 23.35 Музыка всех поколений. 23.50 «Кто во что горазд». 24.00 Не спи и смотри.

Санкт-Петербург

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 23.15 Информ ТВ. 12.10 «Первая любовь». Серия. 13.00 Срок ответа — сегодня. 13.25 Совет садоводам. 13.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 14.10 «Демпси и Майклс». Серия. 14.55 Диржирует Георг Шотт. 14.55 Диржирует П.И. Чайковский. 15.45 «Воскресенье и Новый год». 16.10 Пародийские истории «Мен Немецки». 16.35 «Инспектор Гаджет». Мультсериал. 17.00 Детское ТВ: «Сказка за сказкой». 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 «Первая любовь». Серия. 20.10 Личное дело. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 «Демпси и Майклс». Серия. 21.55 Событие. 22.10 «Заключили». Ольга Ченчикова: «Имею, чтобы отдавать». 22.50 Телемакет. Музыкальный шоу.

ПОЛЬША — 1

07.00 Кофе или чай? 09.00 «Мода на успех». Серия пр-ва США. 09.30 Музыкальная программа. 09.40 Новости. 09.40 Музыкальный фестиваль. 10.05 Гимнастика. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поворотом о детях. 11.00 Серия пр-ва США. 11.50 Телепокупки. 12.00 Кулинарная программа. 12.15 Экологическая программа. 12.25 Теоретические школы. 12.45 Лифт. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.20 Тележурнал. 13.40 Имя право. 14.05 Тележурнал. 14.25 Наше государство. 14.50 Вера. 15.25 Игравем в театр. 15.30 Если не Оксфорд, то что? 15.50 Программа для. 16.00 Новости. 16.10 У себя. 16.30 «Розовая пантера». Серия пр-ва США. 17.00 Музыкальная программа для детей. 17.25 Английский язык для детей. 17.30 Музыкальный журнал. 18.00 Телепресс. 18.25 «...До шестнадцати и старше. 18.30 «Вокруг света». По страницам передачи «Клуб путешественников». 17.00 Новости. 17.20 «Новая жертва». 18.10 Час пик. 18.35 Угадай мелодию. 19.05 «Парижские тайны Эльдара Рязанова». Роман Поланский. 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Борис Андреев, Петр Алейников, Марк Бернес в фильме «Полная жизнь». 1-я и 2-я серии. 23.50 Новости. 0.00 Серия «Патница». 13. 0.55 Программа передач.

Пятница, 25 октября

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 Мультфильм. 8.30 Бархатный сезон. 9.00 ТВ — школа. История Беларуси. 9-й класс. Политика белорусизации в 20-е годы XX века. 9.30 «Все дело в шлагере». Развлекательно-познавательная игра-анимация для малышей. 10.00 «Тропическая жара». Телесериал (США). 3-я серия. 11.00 Зеркало. Программа для женщин. 11.20 Из фонда БТ. Теоретический портрет народной артистки СССР А. Климовой. Передача 2-я. 12.15 Ретроспектива фильмов кинорежиссера В. Турова. «Меньший среди братьев». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 15.00 Новости. 15.15 Мультфильм. 15.55 «Как рождается музыка?» Лауреат международных конкурсов Тимур Щербаков и юная левиза Настя Попова. 16.15 К 300-летию Российского флота. «Парусная регата в Санкт-Петербурге». 16.40 «Крок». Провинция. Вороновский район. 17.10 Контрасты. Правая программа. 17.40 Экономикст. 17.50 Референдум: судьбу страны решать народу (Гр.). 18.15 Только по пятницам (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.00 Референдум: открытый разговор. 19.35 «Тропическая жара». Телесериал (США). 4-я серия. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Дневник Приниманья (Гр.). 22.10 Компания «Центер» представляет: «Лев Толстой». Худ. фильм. 1-я серия. 23.40 «12 или на ночь глядя». 24.00 Новости. 0.15 Акколада.

ОРТ.

8.00 Новости. 8.15 «Новая жертва». 9.10 Удивительные истории в программе «Моя семья». 9.50 Пока все дома. 10.30 Утренняя почта. 11.00 Новости (с сурдопереводом). 11.10 В эфире телерадиокомпания «Мир». «От пятницы до пятницы. Занимательные сюжеты из стран Содружества». 11.55 «Русский транзит». 2-я серия. 12.50 «Волшебная палочка». Мультфильм. 13.05 Брайн ринг. 14.00 Новости (с сурдопереводом). 14.20 «Город собак». Мультсериал. Заключительная серия. 15.00 «Мечтать не вредно». 15.40 «Элен и ребята». 16.05 Действующие лица. 16.30 «Вокруг света». По страницам передачи «Клуб путешественников». 17.00 Новости. 17.20 «Новая жертва». 18.15 Человек и закон. 18.45 Поле чудес. 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Великие сыщики: «Коломбо идет на пилотину». 22.25 Взгляд. 23.10 Новости. 23.20 Ночной кинозал. Чарльз Бронсон в боевике «За десять минут до полудня». 1.10 Программа передач.

Канал «Россия»

6.00 Утренний экстресс. 6.25 По дороге на работу. 6.35 «Мак и Матли». Серия. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экстресс-2. 7.50 В мире капитала. 8.00 Ретро-шлагер. 8.25 «Дорогая редакция...» 8.55 «Санта-Барбара». Худ. фильм. 9.50, 23.25 Товары — почтой. 10.20 Аркадий Райкин в худ. фильме «Люди и манекены». 1-я серия. 16.20 Блок-нот. 16.35 «Челленджер». Серия для подростков. 17.05 Тележурнал «Здоровье». 17.15

Санкт-Петербург

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 23.15 Информ ТВ. 12.10 «Первая любовь». Серия. 13.00 Срок ответа — сегодня. 13.25 Совет садоводам. 13.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 14.10 «Демпси и Майклс». Серия. 14.55 «Браво, maestro!» 15.15 «Телемакет». Музыкальное шоу. 16.05 Ток-шоу «Наблюдатель». 16.35 «Инспектор Гаджет». Мультсериал. 16.55 «Заключили». Ольга Ченчикова: «Имею, чтобы отдавать». 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 «Первая любовь». Серия. 20.10 «Без названия». Юмористическая

программа. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 «Демпси и Майклс». Серия. 21.55 Событие. 22.10 «Крах инженера Гарина». Худ. фильм. 3-я серия.

ПОЛЬША — 1

07.00 Кофе или чай? 09.00 «Мода на успех». Серия пр-ва США. 09.30 Музыкальный журнал. 09.40 Новости. 09.40 Программа для детей. 10.05 Гимнастика. 10.10 Мама и я. 10.25 Цвета. 11.00 «Знак Розы». Серия пр-ва США. 12.00 Тележурнал для женщин. 12.20 Поезд о вкушной пище. 12.45 Кухня. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.20 Сельскохозяйственный журнал. 13.40 Клуб одиночки сердца. 14.05 Тележурнал. 14.25 Четвертый час. 14.35 Жить в семье. 14.50 Миниатюры. 14.55 История с мышкой и компьютером. 15.20 Современная поэзия. 15.50 Программа для. 16.00 Новости. 16.10 Идеальный брак. 16.30 «...Т

RELAKS ~ ROZRYWKA ~ HUMOR

Wzruszyli nas do łez

Niedawno po Grodzieńszczyźnie odbył gościnne tournée Zespół Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie. Była to już 11 wizyta artystów na Białorusi.

Zespół powstał w 1953 roku. Został założony i jest kierowany do dziś przez magistra Stanisława Leszczyńskiego. Zespół Tańca Ludowego UMCS liczy obecnie około 300 osób, dotychczas tańczyło w nim około 5 tysięcy studentów. Wychowankowie zespołu są kierownikami ponad 40 zespołów folklorystycznych w różnych zakątkach Polski.

Zespół ma na swoim koncie 211 wojazów zagranicznych. M. in. brał udział w programie «Światło i ciemność» w siedzibie UNESCO w Wiedniu (1980r.), reprezentował kontynent europejski na Międzynarodowym Festiwalu Olimpijskim i podczas uroczystego otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Seulu (1988r.), uczestniczył w programie artystycznym EXPO'92 w Sewilii.

25 sierpnia 1979 r. zespół został



Stanisław Leszczyński
Założyciel, kierownik artystyczny i choreograf

przyjęty przez Papieża Jana Pawła II w Castel Gandolfo.

W swoim repertuarze ZTL UMCS ma dziesięć bogatych programów artystycznych, obejmujących tańce i pieśni narodowe i regionalne oraz tańce i pieśni ludowe innych narodów.

Za wieloletnią działalność artystyczną jest wyróżniony licznymi nagrodami i wyróżnieniami zarówno krajowymi jak i zagranicznymi, zaś kierownik zespołu S. Leszczyński z okazji 40 - lecia zespołu otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą.

W tym roku na Grodzieńszczyznę zespół został zaproszony przez proboszcza kościoła w Wolpie ks. Jana Bartosa i występował w Szkole Średniej w Wolpie, w Domach Kultury w Wolpie, Porzeczu i Rosi, a także po nabożeństwie niedzielnym w kościele w Wolpie. Do Grodna zaś zaprosiła artystów i zorganizowała ich pobyt Polska Macierz Szkolna. 26 września Zespół gościł w niedawno otwartej polskiej szkole, a wieczorem w dużej

kiesowcy. Na koncert złożyły się tańce narodowe oraz ludowe z różnych regionów Polski a także pieśni i przyspiewki ludowe. Scena mieniła się tęczą barw przepięknych strojów, budząc zachwyt widzów, zaś elegancja, precyzja wykonania, kultura, wigor i wdzięk młodych artystów co chwila powodowały burzę oklasków.

Podziw widzów wzbudził duet taneczny Marta Fijałkowska - Rafał Madyński; zdawało się, że tancerze fruwały w powietrzu, nie dotykając stopą sceny.

W drugiej części koncertu zadzierzasty krakowiak dosłownie porwał widzów, a mazur z okresu Księstwa Warszawskiego spowodował drżenie serc wśród pań i okrzyki zachwytu wśród panów. Niejednemu z widzów, zwłaszcza wśród starszych, zabłyśła łza w oku... A jakże pięknym akcentem było zakończenie programu specjalnie przygotowaną pieśnią



sali Pałacu Chemików wystąpił przed mieszkańcami Grodna.

Było to wzruszające spotkanie, które artyści rozpoczęli Polonezem «Pożegnanie ojczyzny» M.K. Ogińskiego i Mazurem z opery «Straszny Dwór» S. Moniuszki, wnosząc tym samym pewien akcent

"Za Niemen"!

Nazajutrz członkowie zespołu zwiedzali zabytki Grodna, a następnie odbyło się spotkanie z zespołem w Konsulacie Generalnym i w lokalu PMS w Grodnie, po czym goście udali się do Porzecza.

Józef DZIURBEJKO

STO
POCIECH

Zachciało mu się szczęścia,
zachciało mu się prawdy,
zachciało mu się wieczności,
patrzcie go!

Ledwie rozróżnił sen od jawy,
ledwie domyślił się, że to on,
ledwie wystrugał ręką z pletwy
rodem
krzesiwo i rakietę,
łatwy do utopienia w łyżce
oceanu
za mało nawet śmieszny, żeby
pustkę śmieszyć,
oczami tylko widzi,
uszami tylko słyszy,
rekordem jego mowy jest
tryb warunkowy,
rozumiem gani rozum,
słowem: prawie nikt,
ale wolność mu w głowie,
wszechwiedza i byt
poza niemądrym mięsem,
patrzcie go!

Bo przecież chyba jest,
naprawdę się wydarzył
pod jedną z gwiazd
provincialnych.
Na swój sposób żywotny i
wcale ruchliwy.
Jak na marnego wyrodka
kryształu -
dość poważnie zdziwiony.
Jak na trudne dzieciństwo w
konicznościach stada -
niezły już poszczególny.
Patrzcie go!

Tylko tak dalej, dalej choć
przez chwilę,
bódaj przez mgnienie
galaktyki malej!
Niechby się wreszcie z grubsza
okazało,
czym będzie, skoro jest.
A jest - zawzięty.
Zawzięty, trzeba przyznać,
bardzo.
Z tym kółkiem w nosie, w tej
todze, w tym swetrze.
Sto pociech, bądź co bądź.
Nieboże.
Istny człowiek.

Wisława SZYMBORSKA

NIEMCY MAJĄ UJEMNY
PRZYROST NATURALNY

Niemców jest coraz mniej i są coraz starsi - twierdzi Federalny Urząd Statystyczny w Wiesbaden.

Jak tak dalej pójdzie, za 50 lat kraj skurczy się do 69mln mieszkańców, zamiast dzisiejszych 81,5. Co roku rodzi się mniej dzieci. Gdyby nie cudzoziemcy i przesiedleńcy byłoby ich jeszcze mniej, a krzywa wieku zmniejszałaby się jeszcze bardziej.

Już dziś ponad 15% mieszkańców Niemiec ma ponad 65 lat, za 15 lat stanowić będą jedną piątą, a w roku 2040 - prawie jedną trzecią. Tylko co drugi Niemiec będzie wtedy w wieku zdolności do pracy, co może rozwiązać problem bezrobocia, ale wykończy każdy system ubezpieczeniowy.

Dramatycznie wygląda sprawa przyrostu naturalnego we wschodnich landach. Mimo że w zeszłym roku po raz pierwszy urodziło się tam więcej dzieci niż w poprzednim, jest to ciągle o 60% mniej niż za czasów NRD. To niewątpliwie wskaźnik panujących nastrojów i lęków. Na to, że Ossis powoli godzą się z losem, wskazuje jednak nie tylko powolny wzrost liczby noworodków, ale i to, że przestają uciekać do bogatszych landów. W 1994r. wywedrowało ich już tylko 27 tys., a Brandenburgia jako jedyna zdołała się nawet liczebnie powiększyć. Osiedla się tam coraz więcej berlińczyków, którzy uciekają przed kosztami stołeczności do tańszego zielonego sąsiada.

W Niemczech mieszka przeszło 7 mln cudzoziemców. Jeśli dodać do tego słabo zaaklimatyzowanych przesiedleńców z Rosji i innych krajów wschodnich, których w 1994r. znowu przybyło 400 tys., oraz przeszło 300 tys. uciekinierów z b. Jugosławii, to nie dziwi, że «obcy» stanowią w tym kraju pewien problem, który co chwila gwałtownie daje o sobie znać. Tym bardziej że wszyscy oni omijają na ogół d. NRD - w rezultacie nasycenie «obcymi» w zachodnich landach sięga 13 - 15%. W niektórych dzielnicach wielkich miast, np. we Frankfurcie, przybysze stanowią już połowę mieszkańców.

Dużo starych ludzi sprawia, że Niemcy stosunkowo często chorują i często trafiają do szpitala. W 1994r. wykonano 5 mln operacji, chory spędzał w szpitalu przeciętnie 14 dni, a każdy dzień kosztował 520 DM. W ciągu dwóch lat koszty leczenia wzrosły prawie o 9%. Ich obniżenie jest więc tematem dnia i znaczącą częścią pakietu oszczędnościowego rządu. Niemcy coraz wyraźniej stają się krajem postindustrialnym - stwierdzają statystycy. Już 60% zatrudnionych pracuje w usługach, a tylko nieco ponad jedna czwarta - w przemyśle. W tym nowym społeczeństwie jedną z najliczniejszych grup zawodowych są - jak wyliczono - sprzątacze. Było ich w 1994r. 750 tys.

Danuta ZAGRODZKA

CZY PAMIĘTASZ SWÓJ DZIEŃ?

- 21 października - Urszuli, Hilarego.
- 22 października - Halki, Przybysławcy.
- Znak zodiaku - Skorpion
- 23 października - Marleny, Seweryna.
- 24 października - Rafała, Marcina.
- 25 października - Darii, Wilhelminy.
- 26 października - Lucjana, Ewarysta.
- 27 października - Iwony, Sabiny.

Mówią, że życie różami ułane,
że szczęście samo przychodzi.
Róża wyrasta pomiędzy cierniami,
a szczęście we łzach się rodzi.

Na górze róże,
na dole fiołki -
niech Cię kochają
wszystkie aniołki

NA WESOŁO

ZA KIEROWNICĄ

Po zakrapianej libacji dwóch pijanych wsiadło do samochodu. Jeden z nich usiadł za kierownicą i po przejechaniu kilku kilometrów mówi:
-Słuchaj, może ty poprowadzisz?
Ja jestem tak pijany, że nie widzę ulicy.
-Mogę prowadzić, ja widzę dwie!

SWĘDZENIE

-Panie doktorze, bardzo swędzą mnie plecy.
-Zaraz przepiszę panu lekarstwo.



NA WESOŁO

-I ono pomoże?
-Nie, ale doda panu sił do drapania.

JUŻ WRZESIEŃ

-Ile płacę za jedną noc w waszym hotelu?
-Pół miliona.
-Pół miliona?! Jak nocowałem u was w końcu czerwca, to płaciłem trzysta tysięcy!
-Tak, bo wtedy noce były krótsze.

ŻAL PO POCIE

-Dopiero po mojej śmierci ludzie

przekonają się, ile stracił! - oświadcza niedoceniany poeta znajomemu.
-Aż takie długie udało ci się zaciągnąć?!

FILMY

Po kilkunastu latach nieobecności amerykański Polonus odwiedza swojego brata w Polsce. W czasie rozmowy pyta:

-Kiedy byłem u ciebie ostatnio, w telewizji szły tylko filmy radzieckie. Czy teraz coś się zmieniło?

-Nie, dają same amerykańskie!

"Głos znad Niemna"

Wydawca:

Związek Polaków

Redaktor naczelny

Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji:

230023 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 72-00-75

Druk: Zakłady Graficzne

Grodno, ul. Poligrafistów 4

Zamówienie nr 3410

Nakład 8121 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 685

Indeks w Polsce 329258.

Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.

Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:

miesięczna - 6000 rb.

na kwartał 1996 r. - 18000 rb.

W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.

(7 zł. 80 gr.)

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbliżone z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.